KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 150 (13184) Wtorek, 5 sierpnia 1997 r. cena 1Lt

Telewizor PHILIPS wręczono właścicielom

Nagroda w dniu urodzin córki

Rodzina państwa Zacharzewskich w komplecie wraz z przedstawicielem sklepu „Vilniaus Vega" (od prawej). Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Po odbiór telewizora, wylosowanego podczas naszego sierpniowego konkursu - przyszła cała rodzina Zacharzewskich, czyli pan Bronisław, pani Łucja oraz 10-letnia Kasia i 7-letni Darek. Radość z wygranej najbardziej malowała się na twarzyczkach dzieci, bo dorośli, nawet uwierzyć nie mogli, że główna nagroda naszego sierpniowego konkursu - telewizor PHILIPS przypadła właśnie im w udziale. Mieszkają w Buchcie (Buczniai). Od kilku lat we własnym domu, który jeszcze należy dopucować. Na ten nowy adres, czyli na ulicę Rusko 1 pani Łucja zaprenumerowała „Kurier" właśnie po raz pierwszy. Dotychczas prenumeratę załatwiała w szkole średniej nr 36, w Łazdynai, gdzie uczy się Kasia i gdzie 1 września do pierwszej klasy przyjdzie Darek.

A w ogóle, jeżeli mówić o gazecie, to dla tej rodziny jest ona codzienną, gdy tylko sięgają pamięcią. Mama pani Łucji, Danuta Stankiewicz, mieszkająca w rejonie wileńskim, czyta i prenumeruje ją stale. Więc i pani Łucja, nie mogła sobie wyobrazić, jak żyć bez gazety. Czego by życzyła? Więcej porad kulinarnych, lekarskich, a mąż, by więcej pisano o transporcie. Tak się złożyło, że chwilowo oboje nie pracują. Pan Bronisław był i kierowcą, i pracował jako operator w kotłowni. Obecnie dorabia dorywczo. Nie siedzi bezczynnie, bo rodzinę trzeba przecież utrzymać. A pani Łucji (z zawodu towaroznawca), w domu nie brak pracy - bo i obowiązki domowe, i działka, i dzieci, i chwilę wygospodarować trzeba na lekturę „Kuriera".

O wygranej dowiedzieli się z gazety. Tak ich zaskoczyła ta wiadomość, że początkowo nie wierzyli. Owszem wiedzą, że odbywają się konkursy i to wiele, ale żeby tak wygrać samemu... Tym bardziej, że zdarzyło się to im pierwszy raz w życiu. Dzieci czasami kupują różne loterie, ale wygrane jakoś ich omijały. Tym bardziej, że nagroda ta przypadła 1 sierpnia, akurat w dniu urodzin Kasi. Więc chyba rzeczywiście ten telewizor (chociaż wygrała go mama) przypadnie w udziale małej solenizantce.

(Dokończenie na str. 2)

ul. Szwitrygailos 11 (przystanek „Szewczenki")
Wilno, tel 25 03 76
Centralny Dom Towarowy I piętro
sekcja „Vilniaus Vega" tel. 73-04-25

Wizyta premiera Finlandii na Litwie

Wczoraj na Litwę z jednodniową wizytą roboczą przybył premier Finlandii Paavo Lipponen, informuje ELTA.

Szef rządu fińskiego spotkał się z premierem Litwy Gediminasem Vagnoriusem, przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem , ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem, prezesem Konfederacji Przemysłowców Bronislovasem Lubysem, odwiedził ambasadę fińską w Wilnie.

W obecności premierów obu państw ambasador Finlandii na Litwie Rauno Viemero i wiceminister spraw zagranicznych RL Albinas Januszka podpisali umowę międzyrządową o zniesieniu wiz.

P.Lipponen zwiedził Starówkę wileńską. W kościele św. Jakuba i św. Filipa szef rządu fińskiego wysłuchał koncertu muzyki barokowej.

W poniedziałek późnym wieczorem premier Finlandii powrócił do Helsinek.

DRAUDIMO KOMPANIJA LINDRA
Joint Stock Insurance Company

Niezawodnie ubezpieczamy:

- majątek ruchomy i nieruchomy;
- budowane i montowane obiekty oraz wykonawców tych robót od odpowiedzialności cywilnej;
- właścicieli transportu samochodowego od odpowiedzialności cywilnej na Litwie i za granicą (zielona karta);
- środki transportu samochodowego;
- przewoźników samochodami od odpowiedzialności cywilnej;
- ekspedytorów od odpowiedzialności cywilnej;
- przewożone ładunki;
- statki i lotnictwo;
- od nieszczęśliwych wypadków i chorób na Litwie;
- osoby wyjeżdżające za granicę i przyjeżdżające zza granicy od nieszczęśliwych wypadków i chorób;
- pracodawcę od odpowiedzialności cywilnej;
- od odpowiedzialności przy odbywaniu procedur celnych;
- od odpowiedzialności notariuszy za szkody, wyrządzone przy pełnieniu czynności notarialnych;
- w innych przypadkach.

BIURO CENTRALNE
Vilnius
ul. J. Jasinskio 16
Tel. (22) 61-19-00,
fax (22) 61-09-37.

AGENCJE:
Kaunas
al. Vytauto 87
tel. (27) 20-55-01,
fax (27) 79-88-45

Kłajpeda
ul. Liepu 36
tel. (26) 21-57-83
fax (26) 25-82-83

Panevežys
al. Laisves 11
tel. (25) 43-59-14
fax (25) 43-04-10

Lazdijai
ul. Gustaiczio 2-35
tel. (268) 52-722
(268) 52-711

Litwa przystosuje się do polityki rolnej UE

Premier Litwy Gediminas Vagnorius i minister rolnictwa i leśnictwa V. Knaszys w poniedziałek spotkali się z członkiem Komisji Europejskiej Franzem Fischlerem oraz kierownikiem jego gabinetu Corradem Pirzio-Birrolim, poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy rządu.Omówiono stan litewskiego rolnictwa oraz zmiany jakie w nim zajdą w związku z integracją Litwy z Unią Europejską. Premier G.Vagnorius poinformował przedstawicieli Komisji Europejskiej o przeprowadzonej już i realizowanej obecnie reorganizacji rolnictwa.

Strajk w Solecznickiem

Żądają wypłaty? Zwolnić!

Po raz pierwszy zespół zakładu produkcji soków w Bowszach (około Solecznik) protestował w lipcu. Przyczyną tego było niewypłacenie poborów za cztery miesiące roku ubiegłego oraz za czerwiec br. Toteż 1 sierpnia robotnicy wstrzymali produkcję, zabarykadowali bramę magazynu, by nie można było wywieźć gotowej produkcji. Tymczasowo pełniący obowiązki dyrektora zakładu Siergiej Afanasjew powiedział, że główna przyczyna, z powodu której nie płacą - to brak pieniędzy, bowiem odbiorca - przeważnie firmy z Rosji - nie rozlicza się. W Litwie wyroby zakładu nie mają popytu, ponieważ sklepy handlują tańszymi sokami z Europy Zachodniej. W poniedziałek, 4 sierpnia, zespół czekał na przyjazd właściciela zakładu - firmy „Volto". Jednakże generalny dyrektor „Volto" A. Michajłow, według słów robotników, zadzwonił i powiedział, że wszyscy zostaną zwolnieni.

Piotr RYNGIEWICZ
Soleczniki

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES
LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.
Wilno, tel.26-08-19.

SENTENCJA DNIA

Nikt nigdy się nie odważył odmalować takim, jakim jest.
A. CAMUS

Święto lotnictwa

Na Wileńskim Międzynarodowym Lotnisku odbyło się święto lotnictwa z okazji 70-lecia założenia Litewskiego Aeroklubu. Jego organizatorami byli - Litewski Aeroklub, Wileńskie Lotnisko Międzynarodowe, siły powietrzne Litwy, samorząd m. Wilna. Uczestników święta powitał przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis.

Na mocy dekretu Prezydenta Republiki Litewskiej odznaczenia państwowe najbardziej zasłużonym lotnikom kraju wręczył kierownik kancelarii prezydenta, kanclerz kapituły orderów Andrius Meszkauskas.

(Dokończenie na str.7)

KURIEREM

● 11 sierpnia mają się rozpocząć negocjacje na temat realizacji projektu reorganizacji Wileńskiej Służby Wodociągów i Kanalizacji. Kierownicy francuskiej spółki „Wody Lyonu", którzy chcieliby mieć co najmniej 30 proc. akcji sprywatyzowanej spółki „Vilniaus vandenys", utrzymują, że sprywatyzowana spółka nie powinna podlegać gestii państwa, ale samorząd miejski z tym się nie zgadza.

● Departament Policji Podatkowej podczas Święta Morza dokonał wielu rewizji nie tylko w portowym mieście, lecz również w Połądze. Łącznie sprawdzono 42 obiekty. Niemal we wszystkich wykryto większe lub mniejsze wykroczenia. Były to niezaksięgowane dochody, nie wydane klientom kwity, w kilku miejscach wykryto tzw. „czarną" księgowość. Na podstawie tych faktów wytoczone zostaną sprawy karne.

● Agencja „Factum" przy Litewskim Funduszu Kultury do trzeciej księgi rekordów Litwy wpisze dwa nowe rekordy picia piwa.

ZSA „Expo Vakarai", która już po raz trzeci w Klajpedzkiej Hali Lekkoatletycznej organizuje święto piwa, tym razem przeprowadziła 5-dniowe święto „Baltijos alus'97". Jeronimas Mockeviczius półlitrowy kufel piwa opróżnił w ciągu 1,71 sek. i raz jeszcze poprawił rekord Litwy.

Klajpedzianka Inga Jokaitiene, która 0,5 l piwa „Premium" browaru „Utenos gerimai" wypiła w ciągu 5,23 sek., poprawiła trwający już od czterech lat rekord Rai Grigiene, który wynosił 6,4 sek.

● Unia Europejska zamierza przeznaczyć 1,5 mln ecu na zreformowanie litewskiego rolnictwa.

Pełnomocnik ds. rolnictwa i wsi UE Franz Fischler w poniedziałek na konferencji prasowej powiedział, że pieniądze zostaną przydzielone w ramach programu PHARE. 30 ich procent przeznaczy się na doskonalenie kwalifikacji specjalistów wsi, 70 proc. na inwestycje rolne.

● W Wileńskim Sądzie Dzielnicowym nr 1 ma być wznowiona sprawa karna byłego redaktora naczelnego „Lietuvos aidas" Sauliusa Stomy.

Za czasów kierownictwa S.Stomy w dzienniku panowała „atmosfera zaufania" i pieniądze nierzadko były wykorzystywane według umowy słownej. Później, gdy kierownictwo „Lietuvos aidas" objął Saulius Szaltenis, ujawniono bałagan finansowy i olbrzymie straty. W związku z tym wszczęto sprawę karną, a były redaktor S. Stoma 116 dób spędził na Łukiszkach.

● Straty, wyrządzone przez powódź w Czechach, obecnie sięgają już 60 mld koron czeskich, czyli 7,5 mld litów. Fundusz mieszkaniowy poniósł straty, liczone na 19,5 mln koron czeskich, szkoły - 1 mld, drogi i koleje - 6 mld, rolnictwo - 12 mld, fabryki - 9 mld, tamy rzeczne - 2 mld. Pozostałą część stanowi utracony zysk poszkodowanych firm, przedsiębiorstw i fabryk. Powódź pochłonęła 49 istnień ludzkich, przyczyny śmierci 2 innych osób nie są znane, kilku osób dotychczas poszukuje się. Według ostatnich danych, zginęło 135 tys. zwierząt. Nie da się też uniknąć dalszego zmniejszenia ilości bydła z powodu zniszczenia mnóstwa łąk, gdyż rolnikom zabraknie pasz.

POPOWODZIOWE DYGRESJE I WNIOSKI

Najważniejsze tematy omawiane dziś w Polsce - to nadal powódź, ekstradycja (lub nie) chińskiego małżeństwa Mandugeqich, spisek „S" czyli Solidarności przeciwko rządowi, krwawy napad w Suwałkach (a więc tuż za miedzą) na kasjerkę szpitala i tp.

Ten rok jest powodziowy nie tylko dla Polski. Podobne kataklizmy notuje się w Chinach, Niemczech, Czechach, Mołdawii, na Ukrainie i Rumunii. Ludzie szukają przyczyn, oskarżają się wzajemnie, snują prognozy - jakie skutki będą miały powodzie dla ich krajów. W Polsce, jak mówią dowcipni, istnieją dwie hipotezy, dlaczego dotknęła kraj katastrofalna powódź: pierwsza - to kara za aborcję, druga - to zemsta „ruskich" za NATO. Niektórzy łączą powódź z kometą Hale'a-Boppa, widoczną na polskim niebie od wiosny, ale Obserwatorium Astronomiczne w Poznaniu stanowczo temu zaprzecza.

Skutki i koszty powodzi oblicza dziś każdy. Rząd szacuje, że wydatki na te cele wyniosą 4-5 mld zł. Tymczasem będzie on miał najwyżej 1,6 mld. UE przekaże 65 mln ecu, zaciągnie się kredyty.

Prawdopodobnie w związku z powodzią (inni twierdzą, że raczej z powodu wadliwego systemu gospodarczego), tegoroczna inflacja wyniesie w końcu roku nie 13 proc. jak przewidywano, lecz 15, a może i więcej.

Notatnik polski

Prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz uważa, że powódź miała również dodatnie strony - „bardziej niż kiedykolwiek zaczynamy rozumieć, że musimy ograniczać niekorzystne zjawiska w gospodarce (np. nadmierny deficyt budżetowy), prowadzić restrykcyjną politykę inwestycyjną, pieniężną, hamować popyt. Gdyby nie powódź, znów nadmiernie zaczęlibyśmy popuszczać pasa" - powiedziała pani prezes. Leszek Balcerowicz z kolei mówi, że powódź zwiększyła zapotrzebowanie na odpowiedzialność i kompetencję. Pani prezes, spytana, czy kurs dolara popłynie razem z wielką wodą, powiedziała iż nie sądzi, aby doszło do gwałtownego załamania. Powódź zdecydowanie wpłynie na stan polskiej gospodarki, ale nie na tyle, by drastycznie obniżyć wartość złotego.

Tymczasem już w końcu maja cena dolara była wyższa niż przewidywana na koniec roku. Polska waluta uważana dotąd za najsilniejszą w Europie Środkowo-Wschodniej, od września 1996 r. do czerwca 1997 r. straciła w stosunku do dolara 16,6 proc. wartości. Kurs dolara osiągnął poziom zakładany na koniec przyszłego roku. Po raz pierwszy od kilku lat tempo wzrostu oszczędności w dolarach zaczęło być szybsze od złotówkowego. Depozyty walutowe wzrosły od początku roku o 13,4 proc., a złotowe o 10,1 proc.

Powódź przyszła z pomocą rządowi - żartują niektórzy - pod hasłem usuwania szkód, zaczął on finansować deficyt pieniędzmi wydrukowanymi na tę okazję (2,5 mld zł). I to było najgorsze wyjście z sytuacji - pompowanie pieniędzy, których nie wytworzyła polska gospodarka. Powódź stała się również kartą w rozgrywkach przedwyborczych. Gazeta „Trybuna" napisała, że tajni wysłannicy „S", w zmowie z władzami lokalnymi opóźniają pomoc dla powodzian, że media w zmowie z „S" udowadniają, iż rząd jest niesprawny, a Krzaklewski z Pawlakiem chcą skłócić koalicję. Rzecznik „S" zapowiedział, że pozwie „Trybunę" do sądu.

(Dokończenie na str. 3)

Wizerunek kraju i przewodniczącego

Grupa znanych działaczy, byłych więźniów politycznych w Liście Otwartym ostro skrytykowała działalność polityczną przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa.

List ukazał się we wczorajszym dzienniku „Kauno diena".

Powodem krytyki stała się notatka zamieszczona w informatorze „Lietuvio kalendorius, 1997" austorstwa D. Balselyte. W notatce, według autorów Listu Otwartego, Landsbergis przedstawiony został jako człowiek, który , dzięki „swojemu niezwykłemu intelektowi, niezwykłej odwadze i niezłomnej sile woli wyprowadził Litwę z mroków rosyjskiej niewoli". Autorzy Listu uważają, że taka notatka nie mogła ukazać się bez zgody opisywanej osoby i czują się obrażeni taką interpretacją działalności politycznej Landsbergisa. Na całej stronie gazetowej ostro skrytykowali jego działalnośc polityczną od początków Sajudisu.

Przewodniczący Sejmu jeszcze tego samego dnia na konferencji prasowej zaprzeczył, że zaaprobował notatkę o sobie w informatorze. W oświadczeniu na ten temat, wydanym przez rzecznika prasowego Vytautasa Landsbergisa Loretę Zakareviczienie nożna przeczytać, że wydawcy informatora już wcześniej obrali kierunek: aby niby chwaląc, dyskredytować przewodniczącego Sejmu.

Vytautas Landsbergis podczas konferencji prasowej stwierdził także , że Litwa musi aktywniej zająć się ekspansją kulturalną, eksportem kultury. Do takich wniosków przewodniczący Sejmu doszedł po konferencji - spotkaniu z twórcami artystycznymi i działaczami kultury.

Uważa on, że kraj nasz powinien być postrzegany na arenie międzynarodowej jako wyróżniający się autentyczną, wartościową twórczością artystyczną. Aby osiągnąć ten cel, państwo powinno mocniej zająć się mecenatem nad kulturą, rozumianym jako tworzenie sprzyjających warunków i finansowanie twórczości, a nie jako jakiekolwiek zarządzanie.

Podczas konferencji mówiono także o obrazie Litwy w świecie. Według Landsbergisa, zwracano uwagę na to, że Litwa powinna bardziej pracować nad swoim wizerunkiem na arenie międzynarodowej. „Jesteśmy narodem utalentowanym i tak powinniśmy być postrzegani, i są podstawy do tego, aby nas tak postrzegano - mówił Przewodniczący Sejmu. - Musimy zaprezentować wszystkim jaki wkład Litwa wniosła do kultury europejskiej.

Vytautas Landsbergis powiedział, że dostrzega także tendencje do dyskredytowania Litwy w oczach świata. Próbuje się pokazywać niejasne ekstremizmy na Litwie, które nie są dla niej charakterystyczne. „Znajdują się grupki czy pojedynczy działacze, i to znani działacze, którzy robią to profesjonalnie - uważa Landsbergis - wydaje się, że są zachęcani do demonstrowania tego podejrzanego ekstremizmu na Litwie. W ten sposób usiłuje się tworzyć wizerunek Litwy i jej społeczeństwa jako antydemokratycznego, antyobywatelskiego".

„Nagłaśniane są publikacje o trzeciorzędnych czy nawet pięciorzędnych wydarzeniach" - uważa przewodniczący Sejmu. Zbiera się sto osób, informuje się, że powstaje organizacja, ogłasza się program, drukuje gazetkę o nieokreślonym nakładzie, której teksty są od razu cytowane. Atakuje się w nich z pozycji nacjonalistycznych przedstawicieli innych narodowości. Przykładem może być powstanie w Szawlach Jedności Narodowo-Socjalistycznej. Od razu zrobiło się dużo szumu wokół tej sprawy.

„Działania" takie zauważamy zawsze w czasie ważnych dla nas momentach.

Jacek Jan KOMAR

Do Finlandii bez wiz

Wiceminister spraw zagranicznych RL Albinas Januszka i ambasador Finlandii Rauno Viemerio podpisali wczoraj w Wilnie umowę o bezwizowym ruchu osobowym pomiędzy naszymi krajami.

Umowa wejdzie jednak w życie nie wcześniej niż w listopadzie - informuje ELTA.

W ceremonii podpisania umowy uczestniczyli premier Gedininas Vagnorius i przybyły z jednodniową wizytą roboczą do Wilna premier Finlandii Paavo Lipponen.

Po to, abyśmy mogli do Finlandii jeździć bez wiz, musimy poczekać na ratyfikację dokumentu - na Litwie przez Sejm a w Finlandii przez rząd tego kraju. Uprawomocni się on po 30 dniach od wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

To jednak nie wszystko. Przed ratyfikacją umowy o ruchu bezwizowym musi być ratyfikowana litewsko - fińska umowa o readmisji (o zwrocie nielegalnych emigrantów). Podpisano ją jeszcze w marcu i do tej pory nie została ratyfikowana przez oba państwa.

Nagroda w dniu urodzin córki

(Dokończenie ze str. 1)

Aby wręczyć główną nagrodę - telewizor PHILIPS dla zwycięzców, przybył przedstawiciel sklepu „Vilniaus Vega" Oleg Wawulin.

-Cenimy taką formę współpracy ze środkami masowego przekazu, czyli my dajemy telewizory, sprzęt elektroniczny, artykuły gospodarstwa domowego, a pisma zamieszczają reklamę. Najpierw pracowaliśmy z gazetą „Obzor", telewizją TV-6, a obecnie z „Kurierem". Muszę przyznać, że na klienteli nam nie zbywa, a w tym też zasługa „Kuriera", który nas reklamuje.

Ze swej strony chcemy dołączyć, że właśnie telewizory wysokiej klasy Toshiba, Philips, Sony, Samsung, jak i sprzęt elektroniczny i gospodarstwa domowego, jest rzeczywiście najtańszy w „Vilniaus Vega" (ul. Szwitrygailos 11).

A wracając jeszcze na chwilę do naszego sierpniowego konkursu, to w tej wyganej jest pewien przypadek, gdyż poczta nr 43, gdzie zaprenumerowała nasze pismo pani Łucja Zacharzewska, początkowo zapomniała podać jej nazwisko. Po powtórnym sprawdzeniu w ostatniej chwili dołączono je. I właśnie na nią padła nagroda główna...

Helena GŁADKOWSKA

Kondolencje prezydenta

Tragicznie zginął wybitny naukowiec i działacz społeczny naszego państwa, wieloletni wiceprezydent Litewskiej Akademii Nauk Algirdas Żukauskas, informuje ELTA.

Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas w niedzielę wysłał depeszę kondolencyjną do rodziny, krewnych i przyjaciół Zmarłego.

„Algirdas Żukauskas, który poświęcił swe życie nauce i praktyce, pozostanie w naszej pamięci jako znakomity pedagog, doskonały kierownik, serdeczny przyjaciel.

W tej smutnej chwili składam wyrazy serdecznego współczucia rodzinie Zmarłego, krewnym i przyjaciołom, wszystkim pogrążonym w żałobie z powodu śmierci tego szlachetnego człowieka", głosi depesza prezydenta.

Oświadczenie Rady Wspólnot Narodowych w związku z przejawami neofaszyzmu na Litwie

Rada Wspólnot Narodowych z niepokojem konstatuje zaktywizowanie neofaszystowskich oraz innych ekstremistycznych objawów na Litwie.

Powstają organizacje, które w swych wydaniach prasowych i dokumentach programowych otwarcie rozniecają nienawiść narodową i społeczną, nastawiają swych potencjalnych zwolenników na brutalne działania wobec ludzi innych narodowości i o odmiennych poglądach.

Wypowiedzi publiczne liderów i aktywistów tych organizacji ignorują fundamentalne założenia Konstytucji Republiki Litewskiej, zapewniające równouprawnienie wszystkich obywateli Litwy niezależnie od rasy, narodowości, pochodzenia społecznego i wiary, podważają konstruktywne i zasadnicze stanowisko władz naszego kraju w tej kwestii.

Nie brak sugestii ksenofobicznych, antysemickich oraz innych w stylu rasistowskim i szowinistycznym wśród rozpowszechnianych przez ogolone głowy wydań „Ateitis", „Naujas kelias" i „Tvarka", a także w ulotkach Frontu Robotniczo-Chłopskiego (obecnie Związek Jedności Narodu) oraz w wydaniu Litewskiego Związku Jedności Narodowo-Socjalnej „Nacijos balsas". W tym ostatnim bezpośrednio wzywa się do „unieszkodliwienia min opóźnionego działania - Żydów, Polaków i Rosjan oraz „stworzenia takich warunków, aby każdy przybysz jak najszybciej zechciał powrócić do swego domu".

Rada Wspólnot Narodowych usilnie prosi kierownictwo instytucji praworządności Republiki Litewskiej o podjęcie surowych kroków przeciwko podżegaczom do niezgody obywatelskiej oraz profanatorom zasad Konstytucji naszego kraju. Sądzimy, że istnieje podstawa do pociągnięcia prowodyrów tych organizacji do odpowiedzialności karnej.

Apelujemy również do ministra sprawiedliwości LR, naczelników powiatów i merów samorządów RL, aby położyli kres legalizacji neofaszystowskich organizacji, włącznie z rozwiązaniem już zarejestrowanych.

Przyszłość Litwy zbudujemy tylko konstruktywną działalnością, zapobiegając najmniejszym nawet przejawom ekstremistycznych prowokacji.

W imieniu Rady Wspólnot Narodowych przy Departamencie Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych RL:

Przewodniczący RWN
Paweł ŁAWRYNIEC
wiceprzewodniczący RWN
Simonas ALPERAVICZIUS

Popowodziowe dygresje i wnioski

(Dokończenie ze str. 2)

Adam Michnik konkluduje, że „wiara w rządy tajnych mafii nad światem jest nieśmiertelna. Jedni wierzą w spisek masonów, Żydów i cyklistów, drudzy - w zmowę czerwonych z różowymi... Cóż - pisze na zakończenie Michnik - wiara przenosi góry - góry głupoty".

Nie pozostał na uboczu również Lech Wałęsa: „Mieliśmy już stan wojenny bez wojny, teraz mamy sytuację wyjątkową bez stanu wyjątkowego". Zdaniem eksprezydenta, czego jest wart premier rządu, który przyznaje w parlamencie, że gdyby wysadzono na czas wały we wsi Łany, to - prawdopodobnie Wrocław nie byłby zalany. „Dobry Boże, szef gabinetu, który doprowadził do częściowego zniszczenia siedmiusettysięcznego miasta, nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności?!"- wykrzykuje Wałęsa.

Niektórzy przeżywają, że rozpoczynająca się kampania wyborcza (21 września przewidziane są wybory) zepchnie na dalszy plan problemy powodzian. Proponuje się zawrzeć pakt przeciwpowodziowy - dokładny plan zwalczania skutków powodzi.Profesor L. Balcerowicz przestrzega przed pójściem Polski śladami Węgier i Czech z 1994 r. Chodzi o to, że powódź może powiększyć rosnący od dwóch lat deficyt w handlu zagranicznym. Polska obecnie więcej kupuje niż wytwarza. Na pytanie, co trzeba robić, aby temu zapobiec, profesor odpowiada: „Aby nie dopuścić do narastania deficytu, trzeba bardzo umiejętnie i odpowiedzialnie prowadzić politykę gospodarczą. Trzeba zwiększyć konkurencyjność polskich produktów (na skutek rzeczywistych, głębszych reform i większej dyscypliny) oraz zmniejszyć deficyt w finansach publicznych (głównie dzięki lepszemu gospodarowaniu podatkami i reformie strefy budżetowej). Nadmierny deficyt jest w Polsce zasadniczym powodem wzrostu popytu, niebezpiecznie przekraczającego wzrost krajowej podaży". Powódź powodzią, a życie w Polsce toczy się dalej. Polacy obliczyli jaka jest siła pieniądza w kraju i Europie Wschodniej. Okazuje się, że na litr mleka Polak pracuje 22 minuty, Czech - 12, Węgier - 18, Rosjanin - prawie godzinę, Ukrainiec i Bułgar - 72 min. Najdroższą żywność mają Rosjanie (szczególnie mieszkańcy Moskwy). Najmniej na żywność wydają Czesi.

Coraz lepiej radzą sobie Litwa i Łotwa. Coraz wyraźniej uwidacznia się też fakt, że kraje, których rządy ograniczyły się do kosmetycznych reform, dziś płacą wysoką cenę. Zasobność kieszeni przeciętnego mieszkańca Europy Wschodniej raz jeszcze dowodzi, że efekty planu Balcerowicza są korzystniejsze niż kurczowa obrona zasad gospodarki scentralizowanej.

Oto jak wyglądają pobory przeciętnego mieszkańca poszczególnych krajów w złotych: Polska - 870 zł, Rosja - 550,80 zł, Bułgaria - 204,20 zł, Ukraina - 271,50 zł, Litwa - 643,90 zł, Łotwa - 396,90 zł, Węgry - 816,50 zł, Czechy - 912,90 zł.

Sporo mówiono i dyskutowano w Polsce o ekstradycji chińskiego małżeństwa Mandugeqich. Chińska prokuratura poszukiwała ich międzynarodowym listem gończym, zarzucając im wyłudzenie ok. 2 mln dolarów z chińskich banków i od osób prywatnych. Mandugeqi zatrzymani na lotnisku w Warszawie w sierpniu 1996 r. twierdzą, że prawdziwym powodem była ich działalność polityczna na rzecz niepodległości Mongolii Wewnętrznej. Przeciwko ekstradycji małżeństwa wystąpiły organizacje broniące praw człowieka. W myśl przepisów Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu nie jest istotne, czy osoba wydana innemu państwu będzie poddana torturom, wystarczy prawdopodobieństwo, że mogą być zagrożone prawa człowieka. Sąd Najwyższy w Warszawie uznał, że małżeństwo nie będzie wydane władzom chińskim.

Inną sprawą bulwersującą opinię publiczną Polski był napad na kasjerkę szpitala w Suwałkach. Napad stał się krwawą strzelaniną na oślep: w korytarzu szpitalnym, którym szła kasjerka z 282 tys. zł na wypłaty, dwaj zamaskowani mężczyźni wystrzelali z karabinów maszynowych całe magazynki. Kiedy wyrwali kasjerce neseser z pieniędzmi i uciekali, ich dwaj wspólnicy ponownie ostrzelali pełen ludzi korytarz. Cztery osoby zostały ciężko ranne. Sekretarka oddziałowa i strażnik pocztowy są po operacji, ale nadal walczą o życie, kasjerka oraz pracownica stacji krwiodawstwa są już po zabiegach i czują się dobrze. Policja przeszukała 50 miejsc, sprawdziła ponad 500 informacji i zatrzymała w różnym czasie i miejscu 10 osób. Przeszukując ich mieszkania odkryto broń, której prawdopodobnie użyto w napadzie, dowód osobisty kasjerki, dokumenty bankowe. Odzyskano na razie 35 tys. zł. Jak widać atrakcji nie brak również w Polsce.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

TRWA AKCJA RADIA „ZNAD WILII" „MIESZKAŃCY LITWY - POWODZIANOM W POLSCE"

LISTA OFIARODAWCÓW

1951. Państwo Suckiel 20 Lt
1952. Jan Żukiel 25 Lt
1953. Halina i Antoni Ozorowiczowie 100 Lt
1954. Janina Ozorowicz 40 Lt
1955. Danuta i Wacław Sadowscy 30 DM
1956. Franciszek Jastrzębski 20 Lt
1957. Jadwiga Jastrzębska 20 Lt
1958. Genowefa Judycka 10 Lt
1959. Firma „KRILONA" 300 Lt
1960. Bielennikowie 40 Lt
1961. Gerard Mikulewicz 50 Lt
1962. Iwan Pietrulewicz 50 Lt
1963. Walentinas Stepszis 20 Lt
1964. Algis Znuta 10 Lt
1965. Anatolij Limanski 5 Lt
1966. Walerija Urbanowicz 10 Lt
1967. Piotr Żelabin 10 Lt
1968. Aidas Suszynskas 10 Lt
1969. Iwan Żygo 20 Lt
1970. Józef Balcewicz 10 Lt
1971. Mieczysław Baranowicz 10 Lt
1972. Gintaras Grimża 10 Lt
1973. Aleksander Rolicz 10 Lt
1974. Janina Rolicz 10 Lt
1975. Angele Raizgite 10 Lt
1976. Janina Mitrafanowa 20 Lt
1977. Sigizmund Dordik 30 Lt
1978. Wacław Matuszewski 30 Lt
1979. Henryka Likszo 40 Lt
1980. Wanda Juchnewiczienе 50 Lt
1981. Gedgaudas Edmundas 50 Lt
1982. Edyta Tomaszewicz 50 Lt
1983. Bronisława Lukaszewicz 50 Lt
1984. Leokadija Kaminskaja 50 Lt
1985. Edward Gasinskij 50 Lt
1986. Alicja Rybałko 50 Lt
1987. Lubow Kolcowa 50 Lt
1988. Teresa Sirelpu 50 Lt
1989. Danuta Dziunia 60 Lt
1990. Alicja Zacharewicz 60 Lt
1991. Firma „ETESTA" 100 Lt
1992. Leokadia i Romuald Maculewiczowie 100 Lt
1993. Žaneta Walentynowicz 100 Lt
1994. Leonas Žuklys i Marija Žukliene 100 Lt
1995. Henrikas Szawela 100 Lt
1996. Zita Szwabauskiene 100 Lt
1997. Irena Bardowska 150 Lt
1998. Suchodolscy 150 Lt
1999. Jadwiga Kuokaliene 200 Lt
2000. Weronika Małachawska 200 Lt
2001. Stowarzyszenie Naukowców Polaków na Litwie 250 Lt
2002. Firma „KETURI RATAI" 400 Lt
2003. Firma „STERN VON LITAUEN AG" 1000 Lt
2004. Marysia Szewel 5 Lt
2005. Romualdas Labanauskas 10 Lt
2006. Jan Rybkowski 20 Lt
2007. Monika Mincewicz 20 Lt
2008. Wacław Szewel 20 Lt
2009. Stanisław Dobużyński 20 Lt
2010. Romuald Szydłowski 20 Lt
2011. Helena Smyk 20 Lt
2012. Maria Jodełło 25 Lt
2013. Eugenijus Bukinas 40 Lt
2014. Jadwiga Kaczanowska 40 Lt
2015. Łaimy-Rozaliji Grigaliuniene firma „ALBI" 50 Lt
2016. Anna Okulewicz 50 Lt
2017. Mieczysław Łapin 50 Lt
2018. Lina Rudyte 50 Lt
2019. Stanisław Matyjas 50 Lt
2020. Zenon Prutkowski 50 Lt
2021. Lihnowicz Swetlana, Lihnowicz Antonij 55 Lt
2022. Jonas Kurtinys 100 Lt
2023. Laura Liudwinawicziute 100 Lt
2024. Firma R.V. Vilczinskasa „CHROMPIKAS" 100 Lt
2025. Wanda Lewińska 100 Lt
2026. Mirosława Kożeniewska 100 Lt
2027. Firma „AŽUOLAS LAZDYNUOSE" 500 Lt
2028. Dziennik „LIETUVOS RYTAS" 20000 Lt
2029. Firma „MIRITA" 500 Lt
2030. Firma „VILJANA" 1000 Lt
2031. Firma „VILSTELA" 1000 Lt
2032. Halina Nowicka 20 Lt
2033. Emilia Daszkiewicz 10 Lt
2034. Wacław Dinowagis 10 Lt
2035. Stanisław Dinowagis 50 Lt
2036. Józefa Dinowagis 20 Lt
2037. Jan Dinowagis 40 Lt
2038. Albin Janowicz 20 Lt
2039. Gienia Wysocka 20 Lt
2040. Irena Wysocka 20 Lt
2041. Grzegorz Wysocki 20 Lt
2042. Michał Wysocki 10 Lt
2043. Wacław Wysocki 10 Lt
2044. Wojtek Wysocki 10 Lt
2045. Regina Gołowacz 5 Lt
2046. Regina Garbatowicz 10 Lt
2047. Małkauskas 10 Lt
2048. Regina Golnis 10 Lt
2049. Mingiliowas 10 Lt
2050. Mimiene 15 Lt
2051. Longin Zdanowicz 5 Lt
2052. Chmara 5 Lt
2053. Irena Dajnowicz 10 Lt
2054. Dana Milewska 5 Lt
2055. Reneta Lebedewa 20 Lt
2056. Tankielun 5 Lt
2057. Wiktor Zdanowicz 15 Lt
2058. Gienia Zdanowicz 5 Lt
2059. M. Nenartawiczius 20 Lt
2060. Tadzik Zdanowicz 20 Lt
2061. Nenartawiczienе 10 Lt
2062. Peciawiczienе 15 Lt
2063. Jadwiga Stankiewicz 50 Lt
2064. Kardisowa 10 Lt
2065. Brone Uszackiene 8 Lt
2066. Dana Malinowska 20 Lt
2067. Elena Malinowska 25 Lt
2068. Lucja Bołdygina 10 Lt
2069. Stanisława Ambros 10 Lt
2070. Jurek Buel 20 Lt
2071. Krystyna Kozłowska 20 Lt
2072. Wacław Okuniewicz 10 Lt
2073. Karolina Tomaszewicz 5 Lt
2074. Wiktor Ambros 5 Lt
2075. Maria Golik 10 Lt
2076. Marian Buzarewicz 15 Lt
2077. Makarawiczienе 5 Lt
2078. Maria Mackiewicz 10 Lt
2079. Wacław Bielski 10 Lt
2080. Piotr Stankiewicz 10 Lt
2081. Marta Budeniene 20 Lt
2082. Wiktoria Staszkiewicz 10 Lt
2083. Irena Ambros 50 Lt
2084. Regina Balonis 20 Lt
2085. Zofia Ulbiniene 20 Lt
2086. Janina Lebiedziewicz 60 Lt
2087. Witold Daukszewicz 10 Lt
2088. Ksenija Jegorowa 30 Lt
2089. Weronika Aleksiuk 10 Lt
2090. Zofia Wojciechowska 50 Lt
2091. Daiwa Milewska 20 Lt
2092. Stanisław Kosowiec 30 Lt
2093. Filipowicz 20 Lt
2094. Jan Gutarew 20 Lt
2095. Franciszka Zdanowska 10 Lt
2096. Stanisława Matusewicz 5 Lt
2097. Jan Żabiński 10 Lt
2098. Jadwiga Kazimirowicz 10 Lt
2099. Jan Stankiewicz 40 Lt
2100. Wala Bagdoniene 10 Lt
2101. Janina Marcinkiewicz 10 Lt
2102. Irena Kaszynkowa 50 Lt
2103. Sławomir Owsiannikow 100 Lt
2104. Marian Romejko 50 Lt
2105. Kazimierz Leganowicz 10 Lt
2106. Zofia Gudalewicz 20 Lt
2107. Józef Bartoszewicz 10 Lt
2108. Leszek Korkuć 25 Lt
2109. Stefania Stankiewicz 25 Lt
2110. Leokadia Chaminowicz 50 Lt
2111. Weronika Daukszewicz 50 Lt
2112. Zbigniew Daukszewicz 20 Lt
2113. Czesława Ambros 50 Lt
2114. Apolonia Kiełkowska 20 Lt
2115. Szerejko 10 Lt
2116. Adam Czemiczys 40 Lt
2117. Stanisław Bujel 50 Lt
2118. Stanisław Andrijewski 100 Lt
2119. Jadwiga Bujel 20 Lt
2120. Teodor Wiszniewski 20 Lt
2121. Helena Karneliene 20 Lt
2122. Rudis 10 Lt
2123. Regina Krutuliene 20 Lt
2124. Tatjana Misiuniene 100 Lt
2125. Małgorzata, Danuta Bartosewicz 200 Lt
2126. Olga Milinkiewicz 50 Lt
2127. Jan Wisznis 50 Lt
2128. Stanisława Sakowicz 50 Lt
2129. Maria Stankiewicz 50 Lt
2130. Karol Wołejszo 22 Lt
2131. Danuta i Jarosław Michajłowscy 25 Lt
2132. Teresa i Czesław Milinkiewiczowie 40 Lt
2133. Stefania i Wacław Sienkiewiczowie 60 Lt
2134. Alina Popławska 30 Lt
2135. Jolanta Żujewicz 100 Lt
2136. Zbigniew Sienkiewicz 100 Lt
2137. Władysław, Darek, Justyna Sienkiewiczowie 100 Lt
2138. Adam Sienkiewicz 5 Lt
2139. Halina Popławska 15 Lt
2140. Anna i Grzegorz Bogdziewiczowie 60 Lt
2141. Surwiłowie 80 Lt
2142. Aleksandra Popławska 10 Lt
2143. Zenek, Zofia, Witek Czapscy 50 Lt
2144. Bronisława Nowak 100 Lt
2145. Anna i Jerzy Sosno 50 Lt
2146. Jan Kunicki 30 Lt
2147. Janina i Bronisław Stańczyńscy 50 Lt
2148. Halina Bartowa 200 Lt
2149. Rodzina Henryka Aleksiuka 50 Lt
2150. Anna i Stanisław Wankiewiczowie 50 Lt
2151. Marija Pawłowska 50 Lt
2152. Zenon Januszkiewicz 50 Lt
2153. Halina Golenko 20 Lt
2154. Longin Witkowski 50 Lt
2155. Parafia św. Jana Chrzciciela w Połukni 175 USD
2156. Parafia pod wezw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny i św. Benedykta w Starych Trokach 355 USD
2157. Irena i Daniel Nosewiczowie 50 Lt
2158. Roma Razmarataite 50 Lt
2159. Audrone Tylaite 10 Lt
2160. Algimantas Paliukenas 50 Lt
2161. Meczisławas Lapinas 50 Lt
2162. Mirosława i Leonard Barkowscy 100 Lt
2163. Irena Misiewicz 10 USD
2164. Tadeusz Siwicki 25 USD
2165. Rasa Siwicka 25 USD
2166. Przewodniczący, harcerze i ich rodzice ze szkoły im. Jana Pawła II 524 Lt
2167. Janina i Edmund Jurewiczowie 50 Lt
2168. Grażina i Jurgis 10 Lt
2169. Rodzina Jaroszów 100 Lt
2170. Waleria i Benedykt Cytowiczowie 100 Lt
2171. Wiesława Cytowicz 20 zł
2172. Czesław Sidorowicz 50 Lt
2173. Helena Łozowska 20 Lt
2174. Regina i Alfred Kamińscy 100 Lt
2175. Rajmondas Szirmenis 100 Lt
2176. Mieszkańscy wsi Mościszki, Dziekaniszki, Rubno, Wyżyszki 866 Lt
2177. Danuta i Kazimierz Januszauskasowie 40 Lt
2178. Leon Maculewicz 200 Lt
2179. Andrzej Songin 30 Lt
2180. Ola Dubicka 50 Lt

W poniedziałek na koncie listy ofiarodawców było 324 tys. litów

1. Po co ludziom wakacje?

Setki ludzi na świecie co roku pakują walizki, zostawiają klucze sąsiadom i po długiej, męczącej podróży docierają do wymarzonego miejsca wypoczynku. Tam - w ciągu dwóch, trzech tygodni ci wszyscy urlopowicze muszą obfotografować otoczenie, wydać pieniądze na rzeczy, których nigdy nie kupiliby w domu, „zaliczyć" miejscowe atrakcje ... i po kolejnej podróży wrócić do domu. Czy warto tak się męczyć zamiast miło spędzić ten czas na własnej kanapie?

Zdecydowanie tak! Wyeksploatowany fizycznie i psychicznie organizm wymaga odnowy. A właśnie wakacje tworzą korzystne warunki do wyzwolenia osobistych uczuć i stłumionych niegdyś marzeń. Słońce poprawia samopoczucie, trochę rozleniwia, ale też ładuje akumulatory, pozwalając na chwile błogiego nicnierobienia.

Pod wpływem wakacyjnych bodźców zmienia się nasze zachowanie. Nowe znajomości i odpoczynek od pracy pozwalają stać się zupełnie innymi ludźmi. Wyluzowani i odstresowani nie stronimy od szaleństw, na które nigdy nie pozwolilibyśmy sobie na co dzień. Wakacyjna metamorfoza z największych ponuraków czyni dusze towarzystwa, a nieśmiałych urzędników przemienia w lwy salonowe.

Polacy jeszcze nie nauczyli się wypoczywać w czasie dni wolnych od pracy, jakby wciąż nie doceniali roli wakacyjnego „oddechu" dla zdrowia. I choć coraz częściej wyjeżdżamy na wakacje, to nadal około 33% z nas nigdy nie wypoczywa poza domem, a kolejne 33% wyjeżdża tylko raz na parę lat. Może to sprawia, że jesteśmy tak chorowitym narodem?

Brakuje nam umiejętności efektywnego odpoczynku, równie ważnej jak efektywność pracy. A przecież wystarczy już 10-15 dni do zregenerowania sił i odnowienia zapasów optymizmu, potrzebnych na następnych kilka miesięcy.

Ile urlopu po 10 latach pracy

Czechy	25 dni roboczych
Francja	30 dni roboczych
Hiszpania	30 dni kalendarzowych
Irlandia	35 dni roboczych
Niemcy	zależy od układu zbiorowego
Norwegia	21 dni roboczych
Polska	26 dni roboczych
Szwecja	26 dni roboczych
USA	negocjowane z pracodawcą
Włochy	26 dni roboczych
Wielka Brytania	negocjowane w indywidualnych kontraktach
Węgry	22 dni robocze

Tam, gdzie krzyżują się wakacyjne szlaki...

Wczasy nad morzem, górskie wędrówki i lato pod żaglami - różne są miejsca i formy wakacyjnego wypoczyn

Niektórzy cały rok żyją tchwilą, gdy będą mogli wyjechać i poszaleć w obcych stronach, a po powrocie olśnić znajomych opaleniżną i opowieściami o przepięknych plażach, na których opalali się bok w bok z prawdziwymi milionerami.

Inni w ostatniej chwili przeglądają oferty biur podróży i biorą, co zostało, zyskując na zniżkach „last minute". Wielu wystarcza namiot i kawałek jeziora (w ubiegłym roku w Polsce 80 najczęściej odwiedzanych jezior było objętych przez sanepid zakazem kąpieli). Niektórzy wybierają podróżowanie autostopem lub - z takiej formy wypoczynku korzysta starsze pokolenie Polaków - letnisko u rodziny.

Z badań CBOS wynika, że w przypadku wygrania miliarda starych złotych chłopi i emeryci w ogóle nie pomyśleliby o przeznaczeniu choćby części pieniędzy na wypoczynek i podróże. Przedstawiciele innych grup społecznych pomyśleliby o tym dopiero na końcu, najpierw kupiliby dom, ziemię, poczynili inwestycje, pomyśleliby o zaopatrzeniu rodziny.

Po kilka dni, ale za to kilka razy do roku wolą wypoczywać ludzie wykształceni. Im słabsza edukacja, tym mniejsza chęć i możliwości wyjazdu na urlop: 51% wyjeżdżających to osoby z wykształceniem wyższym, a tylko 11% - z podstawowym. Mały udział w wypoczynku poza miejscem zamieszkania mają mieszkańcy wsi - 19% (dane według Instytutu Turystyki).

Mimo wszystko w tym roku wyjedzie na urlop ponad połowa Polaków. Ponad 80% spędzi go w kraju, głównie nad morzem. Ogromnym powodzeniem cieszy się Hel, a także Międzyzdroje, Ustka, Władysławowo czy Łeba. Od lat wciąż tłoczno jest w Sopocie. Te miejscowości zyskały sobie nawet miano polskiej Riviery, bo też znacznie wzrósł w nich komfort wypoczynku, a oferowane atrakcje nie odstają od europejskich. Nieco mniej osób wybierze Tatry, Bieszczady, Beskidy i Sudety. Co ósmy Polak spędzi wakacje na Mazurach, które nieodmiennie cieszą się opinią oazy spokoju i gdzie wciąż - mimo zatłoczenia - można znaleźć dzikie i puste zakątki. Polacy najchętniej organizują wyprawy na własną rękę nocując u rodziny, znajomych, domach letniskowych - rzadziej pod namiotem czy w za drogich na zwykłą kieszeń hotelach.

Takich turystów łatwo zwabić kursami windsurfingu, paraglidingu (stosunkowo drogie, ale fascynujące latanie na paralotni - mistrzowie potrafią „pływać" w powietrzu wiele godzin), który ma już w Polsce tysiące zwolenników, jazdy konnej, zawodami wędkarskimi, regionalnymi jarmarkami.

Podróżujący po świecie i chcący zobaczyć jak najwięcej nie mogą opuścić ani miejscowych atrakcji krajobrazowych, ani kulturalnych. Latem życie „chodzących" turystów skupia się wokół słynnych obiektów: wieży Eiffla w Paryżu, Koloseum w Rzymie, Tate Gallery w Londynie, Wawelu, Biskupina czy Łańcuta w Polsce.

Urlopowe wędrówki pieniądza

Tegoroczne lato co piąty Polak spędzi nad Bałtykiem. Za dwa tygodnie zorganizowanego pobytu płaci około 300 dolarów. W tym roku Polacy odbędą około 15 milionów podróży urlopowych. Duża grupa ludzi (64%) zorganizuje sobie wypoczynek na własną rękę. O względy reszty walczyć będzie kilka tysięcy biur podróży, kupcy, hotelarze.

Po wypoczynek ludzie często udają się do oddalonych o wiele kilometrów miejscowości. W uroczej scenerii letniska można zapomnieć o codziennych kłopotach, odbudować nadwątlone więzy rodzinne, odnowić stare przyjaźnie i nawiązać nowe.

Wakacyjny przemysł turystyczny wspomagają od czasu do czasu nieoczekiwani sojusznicy - ostatnio dziura ozonowa (dzięki której w sezonie gwałtownie wzrasta sprzedaż wszelkich specyfików z filtrami UV) i kleszcze wspierające handel preparatami chroniących przed ukąszeniem.

Profity płynące z turystyki doceniają wielkie kurorty modernizujące się w szybkim tempie i zapewniające swym gościom wakacje według potrzeb, a także mało dotychczas atrakcyjne turystycznie miejscowości. Wabią regionalnymi ciekawostkami, starając się zatrzymać przejeżdżającego turystę i jego portfel choćby na jedną noc. Otwierają więc muzea, organizują turnieje rycerskie (w Bolkowie), bezkrwawe łowy w puszczach, mistrzostwa Polski w płukaniu złota (w Złotoryi). Naprzeciw amatorom dobrej kuchni wychodzą wykwintne restauracje, położone w malowniczych zakątkach lub wiejskie karczmy oferujące chłopskie jadło.

Przez lata oglądaliśmy świat jedynie na obrazkach, teraz jesteśmy go ciekawi. W 1996 roku spędzało urlop poza krajem 4 miliony Polaków. Dla nich biura podróży prześcigają się w uatrakcyjnianiu ofert, pamiętając zarówno o turystach leżących (leniuchujących), jak i czynnych, którzy chcą zobaczyć jak najwięcej. Ci pierwsi mogą tego lata przez dwa tygodnie poleżeć na Malcie (za 764 dolary) lub na Rodos (za 368 dolarów + 40% zniżka dla dzieci). Tym drugim proponuje się niezwykle popularne objazdówki: dwu-trzydniowe, z możliwością zerknięcia na Wiedeń i Paryż (za 300 zł) lub dłuższe: 17-dniowe w czystej i chętnie odwiedzanej przez Polaków Skandynawii (za 2200 zł). Francję, Szwajcarię, Monako, Włochy i Austrię można objechać w 12 dni za 1540 zł. Nowym pomysłem są oferty branżowe - jak np. zorganizowana przez jedno z większych biur turystycznych 7-dniowa „holenderska majówka wśród tulipanów". Cieszyła się dużą popularnością u działkowców.

Wielkie zainteresowanie budziła także oferta „ostatnich dni kolonii brytyjskiej" - objazd po Chinach, Makau, Hongkongu (16 dni, 2500 dolarów). Za niecałe 3000 dolarów można objechać dookoła Stany Zjednoczone, a jeśli ktoś chce w luksusowych warunkach poznać większy kawałek globu i ma 20.000 zł, może wybrać się na wycieczkę dookoła świata. Za tę kwotę czeka go mnóstwo wrażeń i ... jeden posiłek dziennie.

Wiernych klientów mają organizatorzy trampingów - ich uczestnicy zwykle przez miesiąc zwiedzają egzotyczne miejsca Ziemi, noclegi i przejazdy organizując na miejscu. Jest to dość ryzykowne, ale niezmiernie ciekawe przedsięwzięcie. Za 2500 dolarów żądni przygód zwiedzają Tanzanię, Kenię lub Madagaskar.

W Polsce, szczególnie wśród młodych biznesmenów, modny staje się aktywny wypoczynek. Uprawianie drogich sportów to nie tylko rekreacja, ale i szansa na pokazanie zasobów finansowych. Rower, jacht czy deska surfingowa to najważniejsze elementy snobistycznego ekwipunku. Za modne dodatki, w których nie wstyd pokazać się na plażach świata, trzeba słono płacić, ale cóż znaczy kilkaset złotych za okulary, kiedy wydaje się 25 tysięcy dolarów na 4-miesięczny rejs luksusowym jachtem „Rotterdam".

(Dokończenie nastąpi)

Wspaniała pogoda, brak obowiązków i miłe towarzystwo to podstawowe warunki udanych wakacji.

(Focus)

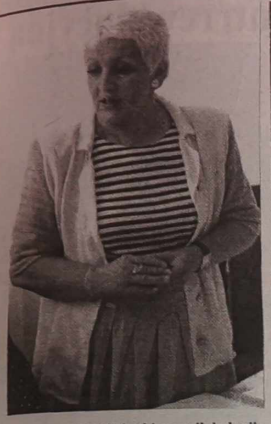

Danuta Zawiślak - kierownik kolonii

Halina Puc - kierownik artystyczny zespołu „Algi"

Tańczy zespół „Algi" z Kołobrzegu

Fotoreportaż

Echa Kolonii Artystycznej

I. 20 MIŁYCH I RADOSNYCH DNI W KOSZALINIE

Fotoreportaż

Śpiewa zespół „Smerfy" ze Lwowa

Przemawia poseł na Sejm RP Radosław Świąs

Kto już przedtem przebywał na kolonii artystycznej w Koszalinie, ten doskonale pamięta, jak tam było dobrze. Na zaproszenie prezes Koszalińskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej" pani Gabrieli Cwojdzińskiej i na wniosek dyrektora Centrum Kultury Polskiej na Litwie pani Apolonii Skakowskiej, szczęście uśmiechnęło się dla 28 uzdolnionych muzycznie dzieci z Wileńszczyzny. 14 spośród nich reprezentowało zespół „Pierwiosnki", reszta natomiast była z Wilna, Podbrodzia, Solecznik. Po 16-godzinnej podróży jesteśmy w Koszalinie. Autokar podjeżdża do szkoły nr 17, gdzie serdecznie wita nas kierowniczka kolonii pani Danuta Zawiślak.

Na pierwszym zebraniu kierowników pani Danuta Zawiślak zapoznała z przedsięwzięciami, mówiła, że nasze dzieci będą nie tylko odpoczywały, ale też się uczyły polskiego, choreografii, muzyki. Jednak przede wszystkim preferowano wypoczynek. Wszystkie przybyłe zespoły w liczbie 5 musiały najpierw się przedstawić. Były to „Smerfy" ze Lwowa, „Wróbelki" z Kazania, „Pierwiosnki" z Wilna, „Algi" z Kołobrzegu, grupa dzieci z Niemiec. Kolonię zainaugurowały „Algi". Naprawdę na to zasłużyły. A to wszystko dzięki wielkiej pracy kierowniczki artystycznej tego zespołu pani Haliny Puc.

Przez cały wieczór na kolonii dominowały rytmy tańców. Za polonezem był krakowiak i tak do późna. Zespół „Algi" występował w Korei, Francji, Szwecji, Danii, w Jugosławii, na Ukrainie, w Turcji, Niemczech. W najbliższych planach jest wyjazd do Finlandii.

Podczas uroczystości otwarcia był obecny wielki przyjaciel dzieci, człowiek poświęcający wiele sił i energii dla zjednoczenia wszystkich rozrzuconych po świecie Polaków - pani Gabriela Cwojdzińska.

Następne i dalsze dni napełnione były wytężoną pracą. Od rana - zajęcia, potem morze, a potem nowe znajomości. Tym razem znajomość nastąpiła z zespołem ze szkoły nr 10 im. Marii Magdaleny we Lwowie. Należy odnotować, że w tym mieście działają tylko dwie polskie szkoły. Zespół dziecięcy o nazwie „Smerfy" istnieje już 10 lat, kieruje nim Wiktoria Capun. Z zadowoleniem słuchano w wykonaniu dzieci pieśni lwowskich, harcerskich. Wzruszający był wiersz „Lwów" w wykonaniu Justyny Demcio. Po występie dzieci lwowskie pozdrowił obecny na koncercie poseł na Sejm RP Radosław Świąs.

Potem zaprezentowały się dzieci z Kazania. Miasto to, położone w Republice Tatarstanu (Rosja), i Koszalin dzielą prawie 2 tys. km. Dwa lata temu przy szkole-liceum nr 5 w Kazaniu powstał polski zespół dziecięcy. Do jego założenia i nauki języka polskiego przyczyniła się dyrektor szkoły Gelnar Wołkowa. Poprzez ambasadę w Moskwie stara się o literaturę muzyczną, zaprasza do pracy absolwentów Uniwersytetu Kazańskiego, Konserwatorium, zabiega o skierowanie ich na staż do Polski. Szkoła-liceum ma następujące kierunki - językowe, ekonomiczny, historyczno-socjologiczny, muzyczny i medyczny. Dzieci uczą się 6 języków - polskiego, rosyjskiego, angielskiego, tatarskiego, włoskiego i łaciny. Trzeba odnotować, że w tej szkole jest konkurs, szczególnie do polskiej klasy. Co więc pociąga dzieci innych narodowości do języka, kultury polskiej?

Wystarczało posłuchać w wykonaniu „Wróbelków" pieśni, jak „Płynie Wisła", obejrzeć trojaka, kujawiaka, gdy mimo woli człowiek napełnia się dumą ze swego polskiego narodu, kultury, obyczajów, które są bliskie nie tylko nam, Polakom, ale też ludziom innych narodowości. Właśnie tutaj, w Koszalinie, pod umiejętną batutą kierowniczki artystycznej zespołu Tamary Borec płyną z ust dzieci kazańskich polskie piosenki. I właśnie tylko tacy ludzie, jak pani Tamara, specjalistka wysokiej klasy, chociaż może nie zna doskonale języka, mogą poprzez muzykę, pieśń wyrażać miłość do narodu, do jego obyczajów. Dzieci z „Wróbelków" są tego potwierdzeniem. A te kłopoty, związane z działalnością zespołu, które przypadły zast. dyrektora szkoły Rusłanie Słaszkinej, nie są wcale uciążliwe. Zawsze nie brakuje różnych problemów, bo trzeba starać się o stroje, dbać o porządek w zespole, o nawiązywanie nowych kontaktów, jak tu w Koszalinie, ale to wszystko robią z radością, z nakazu serca.

Trzeba też odnotować, że „Wróbelki" przyjechały do Koszalina na zaproszenie premiera RP W. Cimoszewicza, który w swym czasie przebywał w Kazaniu.

Prezentacja grupy dzieci z Niemiec nie była tradycyjną. Po prostu nie szykowały one programu koncertowego, lecz nakręciły film. I pewnego dnia zaprosiły na jego premierę, która, trzeba rzec, była udaną. Film poruszał problemy narkobiznesu, kręcono go w czasie trwania kolonii, do głównych ról zaproszono też dzieci z wileńskiej grupy D. Genysa i A. Ingielewicza.

Następnie zaprezentowała się grupa naszych dzieci wileńskich, ale o tym w następnym odcinku.

Zbigniew MARKOWICZ
Fot. **autor**
Wilno - Koszalin - Wilno

Zespół „Wróbelki" z Kazani w pełnym składzie

1. „Ciesielczukowi i Sperskiemu za działalność kontrrewolucyjną i antyradziecką dać po 10 lat...”

Z wspomnień Aleksandra Jabłońskiego, nauczyciela historii Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5, napisanych po wyjeździe do Polski w 1979 r. w Tychach:

„...Pewnego dnia zostałem telefonicznie wezwany do prokuratora Okręgu Nadbałtyckiego. Skrzętnie notując moje zeznania stawiał następujące pytania: czy wiem, że nasi uczniowie - Ciesielczuk i Sperski są aresztowani, skąd ich znam, jak oni zachowywali się na lekcjach i czy nie prowadzili kontrrewolucyjnej działalności (słuchanie Wolnej Europy, czytanie dzieł J. Piłsudskiego i prowadzenie agitacji antyradzieckiej). Na wszystkie pytania odpowiadałem, że nic podobnego u mnie na lekcjach nie miało miejsca, lecz prokurator nie dawał za wygraną. W pewnej chwili powiedział:

- Ja wam przypomnę wszystko. Na lekcji z dnia... Sperski powiedział, że Dzierżyński to kat. Ciesielczuk mówił, że kołchozy doprowadziły do nędzy. Opowiada w klasie kłamstwo o ZSRR głoszone przez Wolną Europę itd.

Nadal odpowiadałem, że nic o tym nie wiem i nic nie słyszałem.

Minęło parę miesięcy. Pewnego dnia otrzymałem zawiadomienie stawienia się do sądu w charakterze świadka.

Przed wejściem do sądu matka Ciesielczuka z płaczem prosiła wychowawcę i mnie, żebyśmy ratowali jej syna. Ponieważ sąd odbywał się przy drzwiach zamkniętych - matkę nie wpuszczono na salę. Świadków wywoływano pojedynczo. Przeważnie byli to koledzy - uczniowie tej samej klasy. Gdy większość świadków była już wezwana, przyszła kolej na mnie.

Wszedłem na salę. Za stołem siedziało trzech sędziów, główny sędzia - Żyd. Naprzeciw sędziów - prokurator, obok - na ławie oskarżonych siedziało dwóch chłopaków z ogolonymi głowami. Jeden - wysoki, chudy, o bystrych odważnych oczach. Drugi - niski, szczuplutki chłopczyk, z wyglądu można mu było dać najwyżej 16 lat, ze zmęczonej twarzy patrzyły przygnębione i zrezygnowane oczy. Był to Sperski. Za plecami każdego z nich stał żołnierz z karabinem.

Na ten widok przypomniałem strofy A. Mickiewicza z III cz. „Dziadów”:

„Tryumf cara północy, zwycięży nad dziatwą.

Widziałem ich: za każdym z bagnetem szły warty,

Małe chłopcy, znędzniałe, wszyscy jak rekruci z golonymi głowami...”.

Miejsce dla publiczności zajmowali ci świadkowie, którzy już zeznali, a więc koledzy podsądnych. W takiej scenerii miałem zeznawać, a raczej oskarżać dwóch swoich uczniów o „kontrrewolucję”.

Kazano mi zająć miejsce dla świadków i posypały się pytania sędziego:

- Co wiecie o kontrrewolucyjnej działalności oskarżonych, co oni mówili na lekcjach, jakie przekazywali oszczerstwa z Wolnej Europy? itd.

- Nie słyszałem - odpowiedziałem.

Sędzia kazał usiąść. Dalej wywoływano następnych świadków. Przychodzili koledzy oskarżonych i drżącymi głosami składali zeznania. Niektórzy, jak St..., próbowali bronić kolegów, że nic nie słyszeli, wtedy prokurator podniesionym głosem krzyczał:

- Kłamiesz, w prokuraturze mówiłeś, że słyszałeś.

I chłopak załamywał się, przyciszonym głosem przytakiwał:

- Tak, słyszałem...

Sąd odpowiednio zareagował na zeznanie wychowawcy - Tulisowa, który tłumaczył się tym, że uważał podsądnych za dzieci.

Sędzia z oburzeniem powiedział:

- U nas tacy walczyli o rewolucję, a wy uważacie ich za dzieci. Przecież oni prowadzili w klasie działalność kontrrewolucyjną.

Przesłuchanie zostało zakończone. Sędzia pozwolił oskarżonym na ostatnie słowo.

...Ciesielczuk z całą mocą wygłosił swoje przemówienie:

- Nie przyznaję się do winy. Jedynie nauczyciel powiedział prawdę, że nic nie słyszał, gdyż ja nic nie mówiłem. A co się tyczy kolegów, to oni kłamią, dostali w d... i mówią, jak im kazano...

Sąd udał się na naradę, która trwała bardzo krótko i po powrocie ogłoszono wyrok: Ciesielczukowi i Sperskiemu za działalność kontrrewolucyjną i antyradziecką dać po 10 lat zesłania z pozbawieniem praw obywatelskich na trzy lata.

Komedia została odegrana. Z całą premedytacją rozprawiono się z chłopakami, którzy „zagrażali” ustrojowi radzieckiemu. Przeprowadzenie procesu sądowego nad młodzieżą naszej szkoły miało także na celu napędzenie strachu wśród młodzieży, zasianie nieufności w stosunku do swego kolegi, który może być potencjalnym oskarżycielem, oraz wdrożenie posłuszeństwa w przyszłym obywatelu.

...Nazajutrz w „Tiesie” ukazał się artykuł. Potępiano w nim nauczyciela „nieczułego na wszelkiego rodzaju antyradzieckie wybryki polskiej młodzieży”...

Autor artykułu na pewno nie wiedział, bo i skąd mógł wiedzieć, że była to młodzież wychowana w polskich patriotycznych rodzinach. Chociażby w takich, które w wielkanocny dzień 1919 r., gdy Wojsko Polskie wypędziło bolszewików z Wilna, chciały mieć polskiego żołnierza na święta. Zniszczone miasto, ograbione przez najeźdźcę, które przeszło piekło okupacji, sprawiało święta żołnierzom. Wilnianie chodzili po ulicach i zapraszali żołnierzy na święcone. Wspomnieniom tych chwil poświęcony jest jeden z najpiękniejszych obrazków, jaki pamiętam o swoim rodzinnym mieście. Autor - sam żołnierz służący w jednym z pułków - opowiada o swej przedziwnej przygodzie.

Podeszła doń na ulicy Wilna jakaś starsza kobieta i prosiła go bardzo, by zechciał przyjąć jej zaproszenie. Poszedł.

- Wchodzę do izby - opowiada - i widzę łóżko, w którym leży chory mężczyzna. Poczęstowali mnie kaczką. A gdy począłem jeść tę kaczkę, dostrzegłem spojrzenie chorego: był to wzrok człowieka głodnego. Patrzył łakomie na moją kaczkę...

Matka i syn byli - głodni. Ale chcieli mieć gościa na święta.

- Mój syn chciał koniecznie zobaczyć polskiego żołnierza - tłumaczyła się staruszka...

I dlatego oddali mu jedyne pożywienie, jakie posiadali w domu.

To było Wilno...

W takim właśnie Wilnie, w podobnej rodzinie, w 1934 r. przyszedł na świat Janek Sperski. Ojciec, Józef, pochodził z Litwy. Matka, Zuzanna z Kamilewiczów, z Darkuszek spod Mejszagoły. Rodziny Sperskich i Kamilewiczów należały do kresowych rodzin patriotycznych. Ludwik Sperski, stryj Józefa, pod wodzą Piłsudskiego czynnie działał w ruchu niepodległościowym i był posłem na Sejm Wileński w 1922 r. Józef Sperski należał do konspiracji AK. Brat Zuzanny Sperskiej, Adam Kamilewicz, ojciec Pawła-ministranta O. Kamila Wielemańskiego, był w Armii Krajowej, 16 maja 1944 r. został rozstrzelany w Ponarach.

Zostali tu z nami na dobre i złe - rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

Rodzice Jana Sperskiego parali się ogrodnictwem. Ojciec przed wojną, po opuszczeniu posady zakrystiana, wykupił od Kurii Biskupiej część ziemi przy ul. Piwnej (obecnie Daukszo) 9. Wybudował własny dom, założył dwie cieplarnie, 300 okien inspektowych. Warzywa skupywały zasadniczo żydowskie sklepy, najczęściej - Bieniuńskiego.

Wojna, władza sowiecka zniweczyły starania i wysiłki Sperskich, by zapewnić swemu synowi wykształcenie (miał ku temu nie tylko warunki, ale też zdolności) oraz godziwe życie. W czasie działań wojennych w lipcu 1944 r. ich dom uratował chleb Św. Agaty, który matka zawiesiła na oknach. Od wybuchów pocisków i bomb szyby popękały, firanki spaliły się, ogień strawił znajdujący się w sąsiedztwie pałacyk Kurii Biskupiej, a dom Sperskich ocalał, ale nie dla nich. W 1944 r. Sowieci zabrali im tę prawowitą własność, wysiedlili nie pozwalając nawet stołu zabrać (obecnie w miejscu domu i ogrodu Sperskich stoi szkoła). W zamian nic nie dano, ani zaproponowano. Były to początki rozkułaczania rodowitych wilnian w ich rodzinnym mieście. Jeden z Polaków - ongiś znany działacz partyjny, w swoim czasie pocieszał: „Cóż poradzisz, taki wasz los, wilnianie...”, ale to nie przeszkodziło mu na tych samych wilnianach dorobić się fortuny. Nie uczynił tego poczciwy Jan Sperski, jak i wielu innych podobnych doń wilnian. Zamieszkał razem z rodzicami w skromnym mieszkanku w domu nr 6 przy ul. Trockiej. A mógł przecież pójść inną drogą. Że była taka, świadczy list wychowanka 5 szkoły średniej Franciszka Kowalskiego z Wilna: „Lata powojenne były okresem bardzo intensywnej pracy przygotowawczej do przeprowadzenia powszechnej kolektywizacji. Zgodnie z założeniami partii, miał to być „proces dobrowolny”, a więc formalnie przeprowadzony, jeżeli nie pod kierownictwem, to przynajmniej z czynnym udziałem miejscowej ludności. Na Wileńszczyźnie, ma się rozumieć, do tego musieli być zaangażowani miejscowi działacze partyjni i radzieccy. Powstał więc problem rychłego przygotowania takich „specjalistów”. W tym celu powstała w Wilnie szkoła aktywu partyjno-radzieckiego. Mieściła się przy ul. Wileńskiej, naprzeciwko skweru, gdzie stoi popiersie Moniuszki.

Niebawem w latach 1947-48 i następnych rozpoczęli tam naukę poszczególni byli uczniowie 5 szkoły średniej - różni bumelanci, rozrabiacze, w ogóle był to kontyngent, który nie chciał lub nie umiał uczciwie i porządnie uczyć. Otrzymali solidne stypendium (czego szczerze zazdrościliśmy) oraz broń - każdy miał pistolet. Już w 1948-49 r. pierwsi absolwenci tej szkoły zostali skierowani do rejonów, gdzie przystąpili do wykonywania powierzonych zadań, m.in. do przygotowywania rodzin do wywózki w marcu 1949 r. na Syberię. O ile mi wiadomo, formalnie potrzebne były pisemne donosy dwóch sąsiadów... Spośród absolwentów wspomnianej szkoły tylko jeden zrobił karierę działacza partyjnego. Dobrze to wiem, ponieważ przecież uczył się w mojej klasie w „piątce”. Jest bratem dobrze nam wszystkim znanej osobistości...”.

Jeden z wychowanków szkoły aktywu partyjno-radzieckiego, o której nadmienia F. Kowalewski, był wśród enkawudzistów, gdy ci wtargnęli do mieszkania Jana Sperskiego przy ul. Trockiej 6. Stało się to 11 kwietnia 1952 r. W tamtym czasie ojciec jego był kierownikiem gospodarstwa ogrodniczego w Wyszarach Dużych, należącego do Uniwersytetu Wileńskiego (w charakterze księgowego zatrudniał m.in. przedwojennego kapitana WP pana Butkiewicza). Jan, oskarżony o antyradziecką propagandę, przechowywanie i rozpowszechnianie zakazanej literatury, kpiny z książki o Feliksie Dzierżyńskim, szydzenie z konstytucji radzieckiej w przygotowanym przez siebie referacie, który kończył się słowami: „Weźmy do ręki broń!”, a więc za „prezyw k wooruż onnomu wostaniju”, w chwili aresztowania był uczniem klasy 10 wieczorowej szkoły nr 7 dla młodzieży pracującej w Wilnie. Zrezygnował z nauki w polskim 5 gimnazjum na Antokolu, gdzie w swojej klasie miał wspaniałą wychowawczynię - nauczycielkę matematyki Lidię Bogatkiewicz, wychowankę Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (jeszcze jedna przedstawicielka przedwojennej wileńskiej inteligencji polskiej, która po wojnie nie opuściła Wilna), w „wieczorówce” bowiem mógł o rok wcześniej zdobyć świadectwo dojrzałości. Jankowi śpieszyło się podjąć studia na chemii Uniwersytetu Wileńskiego, na które w tym samym czasie miał otrzymać skierowanie (ułatwiało ono wstąpienie na uczelnię) ze stacji sanitarno-epidemiologicznej, gdzie trochę dorabiał i jednocześnie pod kierunkiem dra nauk chemicznych Masłowskiego (imienia nie pamięta; dr wywodził się z przedwojennej polskiej inteligencji wileńskiej) w laboratorium odbywał zajęcia praktyczne. Niestety, aresztowanie, wyrok pokrzyżowały te plany i zamknęły drogę na wyższe studia. Zamiast na chemię Alma Mater Vilnensis, Jan Sperski w bydlęcym wagonie towarowym wyruszył nie z własnej woli na Syberię - do Angarska, na budowę kombinatu chemicznego wywiezionego przez Rosjan z Niemiec.

(Cdn.)

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: Jan Sperski - stały czytelnik „K.W”.; gimnazjalna kl. IV „piątki” na Antokolu, w której się uczył Janek, z wychowawczynią Lidią Bogatkiewicz.

Fot. i repr. **Tadeusz Ważniewicz**

Pięciobój nowoczesny

Brązowy medal A. Zadnieprovskisa

Doskonale spisali się pięcioboiści Litwy na zakończonych w Sofii mistrzostwach świata. Wilnianin Andriejus Zadnieprovskis powraca z mistrzostw z brązową nagrodą. Na szóstej pozycji uplasował się jego kolega Edvinas Krungolcas. Zespół Litwy w klasyfikacji drużynowej zajął bardzo dobre czwarte miejsce. Tylko słabszy występ trzeciego zawodnika Eugenijusa Seniuty, który nie wszedł do finałowej rozgrywki, nie pozwolił litewskiej drużynie wywalczyć medalu.

Mistrzem planety został Francuz Sebastien Deleigne - 5575 pkt. Drugie miejsce zdobył Rosjanin Dmitrij Swatkowski - 5458 pkt, a trzecie Andriejus Zadnieprovskis - 5402 pkt. Na koncie E. Krungolcasa 5360 pkt. On tylko 7 pkt przegrał do najlepszego z Polaków Macieja Czyżowicza. Drugi z Polaków Igor Warabida uplasował się na 25 miejscu (4989 pkt).

W pływaniu Zadnieprovskis pokazał trzeci czas (1250 pkt), a Krungolcas był czwarty (1244 pkt), w wyścigu konnym Zadnieprovskis razem z jeszcze pięcioma zawodnikami zdobył maksymalną ilość punktów - 1100. W biegu zwyciężył Deleigne (1242 pkt), przed Zadnieprovskisem (1220 pkt). Krungolcas był piąty (1190 pkt).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli Węgrzy, przed Białorusią (te dwa zespoły miały w finale po 3 zawodników), Rosją i Litwą. Polska ekipa zajęła 6 miejsce.

Zmagania sztafet wśród kobiet pięknie rozpoczęły Polki, które wygrały strzelanie i szermierkę. Po remisowym pływaniu i słabym występie w jeździe konnej Polki spadły na trzecią pozycję. W biegu Polki odrobiły straty do Węgierek, jednakże nie potrafiły prześcignąć Włoszek, zajmując ostatecznie drugie miejsce. Na trzeciej pozycji zakończyły zawody Brytyjki.

W ostatnim dniu o medale rywalizowały sztafety mężczyzn. Polska sztafeta zajęła czwarte miejsce. Złoty medal wywalczyła drużyna Rosji, przed ekipą Ameryki i Meksykiem.

M. PIASECKI

NA ZDJĘCIU: brązowy medalista mistrzostw świata Andriejus Zadnieprovskis.

Koszykówka

Już w ćwierćfinale

Nie bacząc na porażkę z koszykarzami Puerto Rico 89:96 (43:51), zespół Litwy zapewnił już udział w rozgrywkach ćwierćfinałowych koszykarskich mistrzostw świata juniorów, odbywających się w Melbourne w Australii. Po wygranym pierwszym meczu z Nową Zelandią, w następnym reprezentacja Litwy pewnie pokonała Chiny 97:49 (48:34). Najwięcej punktów dla naszego zespołu w tym meczu zdobyli M. Żukauskas - 20 i K. Marcziulionis - 17. Ci koszykarze najbardziej widoczni byli i w spotkaniu z Puertorykańczykami (K. Marcziulionis zdobył 19 pkt, M. Żukauskas 17, M. Janulis 16), ale przeciwnicy bardzo dobrze rzucali za 3 pkt i potrafili wygrać.

W innych meczach grupy B zanotowano takie wyniki: USA - Jugosławia 95:75, Puerto Rico - Chiny 125:46, USA - Nowa Zelandia 85:43, Puerto Rico - Jugosławia 86:75, USA - Chiny 107:39, Jugosławia - Nowa Zelandia 79:76 (34:35). W tym spotkaniu decydujący rzut za 3 pkt w ostatniej sekundzie gry uzyskał Lukovski.

Dziś, po jednodniowej przerwie w walce o trzecie miejsce w grupie zespół Litwy gra z Jugosławią.

Oto tabela rozgrywek grupy B po 3 rundach:

1. USA	3 287-159
2. Puerto Rico	3 307-210
3. Litwa	2 252-190
4. Jugosławia	1 229-257
5. Nowa Zelandia	0 164-230
6. Chiny	0 135-330

W grupie A zespoły zagrały tak: Hiszpania - Egipt 104:60, Argentyna - Korea Płd. 96:76, Turcja - Australia 75:58, Hiszpania - Korea Płd. 114:71, Argentyna - Turcja 64:58, Australia - Egipt 89:47, Turcja - Egipt 70:49, Hiszpania - Argentyna 90:67, Australia - Korea Płd. 81:61.

Sytuacja w grupie A:

1. Hiszpania	3 308-198
2. Argentyna	2 227-224
3. Australia	2 228-183
4. Turcja	2 203-171
5. Korea Płd.	0 208-291
6. Egipt	0 156-263

Inf. wł.

Lekkoatletyka

Otwarcie mistrzostw świata

W piątek wieczorem prezydent Grecji Kostis Stefanopulos wypowiedział tradycyjną formułę - „Szóste mistrzostwa świata w lekkiej atletyce uważam za otwarte".

Trwająca ponad dwie godziny uroczystość otwarcia odbyła się na historycznym marmurowym stadionie Panathinaikon w Atenach, w przepięknej antycznej scenerii, w blasku kilkunastu tysięcy świec, które otrzymali widzowie wchodzący na stadion. Organizatorzy przedsięwzięli nadzwyczajne środki ostrożności. Stadion został otoczony około 8 tysiącami policjantów i służb porządkowych.

Do rywalizacji przystąpiła rekordowa liczba uczestników - blisko 2 tysiące zawodniczek i zawodników aż z 200 krajów, w tym 35-osobowa reprezentacja Polski i 7-osobowy zespół Litwy.

Na płycie stadionu pamiętającej pierwsze Igrzyska Olimpijskie sprzed 101 lat, białoczerwoną flagę niósł chorąży ekipy polskiej - Robert Korzeniowski, złoty medalista z Atlanty w chodzie na 50 kilometrów.

(PAP)

Pierwsze osiągnięcia

Wczoraj w trzecim dniu mistrzostw świata w lekkiej atletyce rozdano cztery komplety medali: w trójskoku kobiet, w biegach na 400 m kobiet oraz na 400 m przez płotki mężczyzn i w siedmioboju.

Miłośników lekkiej atletyki Litwy najbardziej ciekawiła ostatnia konkurencja, a to z racji tego, że w niej doskonale się prezentowała Remigija Nazaroviene. Przed dwoma ostatnimi konkurencjami - rzutem oszczepem i biegiem na 800 m (odbył się późnym wieczorem) - Nazaroviene plasowała się na trzecim, medalowym miejscu (4875 pkt), z niewielką stratą do wyprzedzającej ją Brytyjki Denise Lewis (4885 pkt). Na czwartej pozycji była Białorusinka Natalia Sazanowicz (4862 pkt), a na piątej Polka Urszula Włodarczyk (4823 pkt). Polka wygrała skok w dal, uzyskując 6,63 m. Wyprzedziła ona Rosjankę Swietłanę Moskalec - 6,50 i D. Lewis - 6,47. Prowadziła z dużą przewagą Niemka Sabine Braun (4990 pkt).

Nazaroviene w biegu na 100 m ppł pokazała trzeci czas - 13,32, ustępując dwóm Niemkom - Sabine Braun i Monie Steigauf. W skoku wzwyż Litwinka razem z Włodarczyk była siódma (181 cm). W trzeciej konkurencji - pchnięciu kulą Nazaroviene uzyskała najlepszy wynik - 15,41 m, wyprzedzając Rosjankę Irinę Wostrikową - 15,39 i Braun - 15,08. W biegu na 200 m Nazaroviene była trzecia. Wygrała ten bieg Sazanowicz - 23,92 sek.

Nie powiódł się występ w eliminacjach w skoku w dal wilnianinowi Tomasowi Bardauskasowi. Wśród 39 skoczków uzyskał on dwudziesty wynik - 7,75 m i nie wszedł do finału.

W pierwszym dniu mistrzem świata w pchnięciu kulą został ukraiński miotacz Aleksandr Bogacz - 21,47 m. Drugi był Amerykanin John Godina (21,44), a trzeci Niemiec Oliver Buder (21,24). Zawodnik litewski Saulius Kleiza w finale zajął ostatnie, 12 miejsce (18,25), chociaż w eliminacjach osiągnął 19,71. Do finału nie wszedł mistrz olimpijski i rekordzista świata Amerykanin Randy Barnes.

Chód na 20 km wygrał Meksykanin Daniel Garcia, który o 10 sek. wyprzedził Rosjanina Michaiła Szczennikowa i o 18 sek. Białorusina Michaiła Chmielnickiego.

W niedzielę finał rzutu młotem wygrał miotacz niemiecki Heinz Weis (81,78), przed Ukraińcem Andriejem Skwarukiem (81,46) i Rosjaninem Wasilijem Sidorenką (80,76).

Bieg na 100 m kobiet wygrała Amerykanka Marion Jones (10,85), przed Ukrainką Żanną Pintusewicz (10,85) i Sevathedą Fynes (Wyspy Bahama) - 11,03.

Ośmiu czarnoskórych sprinterów wystąpiło w biegu finałowym na 100 m. Zdecydowanie zwyciężył mistrz USA Maurice Greene - 9,86. Czas poniżej 10 sek. pokazali Kanadyjczyk Donovan Bailey (9,91), Amerykanin Tim Montgomery (9,94) i Namibijczyk Frankie Fredericks (9,95).

Szczęśliwy był dla reprezentantów Polski niedzielny wieczór. Rekordów krajowych nie bije się na zawołanie, dlatego też dwa rekordowe czasy Roberta Maćkowiaka na 400 m (45,26) oraz Pawła Januszewskiego na 400 m ppł (48,94) mają swoją wymowę. Warto dodać, że w półfinałowych biegach na 400 m ppł ustanowionych zostało aż pięć krajowych rekordów. Oprócz Polski - Czech, Kataru, Włoch i Węgier.

O ile polscy czterystumetrowcy Maćkowiak i Tomasz Czubak, który czasem 45,41 poprawił rekord życiowy, zdołali awansować do półfinałów, to niestety sztuka ta nie udała się Januszewskiemu.

Sekretarz generalny IAAF Istvan Gyulai poinformował, że zostanie zmodyfikowany kobiecy oszczep - środek ciężkości będzie przesunięty o 3 cm, począwszy od mistrzostw świata w 1999 r. w Sewilli. Zmiana ta ułatwi wbijanie się oszczepu w ziemię i wyeliminuje „płaskie" rzuty.

M. R.

Piłka nożna

ME-2004 w Rosji ?

Prezydent Rosyjskiej Federacji Piłkarskiej (RFS) Wiaczesław Kołosow oświadczył, iż Rosja zamierza ubiegać się o organizację finałów mistrzostw Europy w 2004 r., a wcześniej - o przeprowadzenie meczu finałowego rozgrywek o europejskie puchary.

Moskwa dysponuje stadionem na Łużnikach, którego standard, według kryteriów UEFA, można określić na „pięć gwiazdek". Takich obiektów w Europie jest pięć-sześć. Fakt ten upoważnia do ubiegania się o organizację meczu finałowego rozgrywek jednego z trzech pucharów - Pucharu Europy, PZP czy Pucharu UEFA. Oficjalnie swoją kandydaturę zgłosimy po meczu Rosja -reprezentacja FIFA, który odbędzie się w Moskwie 18 sierpnia.

W dalszej perspektywie Rosja zamierza zorganizować finały mistrzostw Europy. Jak na razie nie dysponujemy odpowiednią liczbą obiektów, o wymaganym standardzie - stadionów, portów lotniczych, hoteli. Ale po konsultacjach w regionach, przy poparciu władz państwowych, sponsorów - istnieje możliwość czynienia starań o organizację mistrzostw za siedem lat. Z kandydatów do roli gospodarza tych mistrzostw dziś nie możemy konkurować jedynie z Hiszpanią, gdzie mistrzostwa takie można zorganizować chociażby dziś. Ale my mamy czas do końca przyszłego roku - stwierdził Kołosow.

Kandydatami do organizacji ME-2004 jak na razie są: Hiszpania, Szwajcaria i wspólnie Austria z Węgrami.

(PAP)

Superpuchar dla Legii

Legia Warszawa zdobyła piłkarski superpuchar Polski, pokonując na własnym boisku Widzew Łódź 2:1 (1:1).

Święto lotnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

Jak powiedział prezes Litewskiego Aeroklubu Jurgis Stanaitis, lotnictwo sportowe naszego kraju reprezentowali najlepsi piloci, szybownicy, spadochroniarze. Niestety wśród nich nie było Jurgisa Kairysa, który się udał do Japonii.

Święto lotnictwa zainicjowała grupa, składająca się z trzech samolotów JAK-52, ze znanym pilotem, obecnym merem Wilna Rolandasem Paksasem na czele.

Obok niego pilotowali samoloty dwaj inni mistrzowie lotów akrobatycznych Robertas Norcika i Leonas Jonys. Podczas święta widzowie obserwowali popisy skonstruowanego w Prenach szybowca wysokiej klasy „Lietuva" oraz czterech szybowców „Jantar Standard". Piloci spółki lotniczej „Lietuvos avialinijos „ zaprezentowali możliwości samolotu „Boeing 737", lotnictwo wojskowe naszego kraju reprezentował płk ltn. Arturas Kaminskas na odrzutowcu L-39.

Po raz pierwszy w programie święta wspólnie z najlepszymi litewskimi pilotami swą imponującą kompozycję akrobatyczną w powietrzu zaprezentowała znana na świecie eskadra dziesięciu myśliwców „Frecce Tricolori" oraz grupa spadochroniarzy „Niebieskie sokoły" włoskiego lotnictwa wojskowego.

Ta jedna z najlepszych na świecie grup lotnictwa wojskowego wiosną, latem i jesienią oblatuje ze swym programem cały świat. Natomiast zimą „Frecce Tricolori" („Trójbarwne strzały") przygotowuje nowy program, wybiera nowych pilotów. Ponadto piloci tej grupy, jako piloci bombowców bojowych, uczestniczą też w różnych szkoleniach.

NA ZDJĘCIACH: grupa lotników włoskich i kompozycja w ich wykonaniu.

Fot. **Marian Paluszkiewicz i Viktoras Kapoczius**

Kolarstwo

Srebro litewskiej zawodniczki

Litewska kolarka Gitana Gruodyte zdobyła srebrny medal w wyścigu na dochodzenie na 2 km, w zakończonych w Kapsztadzie mistrzostwach świata juniorów w kolarstwie torowym. Złoty medal wywalczyła reprezentantka Australii Alayna Burns - 2.33,39. Medal brązowy przypadł w udziale Polce Monice Tyburskiej, która w półfinale przegrała z przyszłą zwycięzczynią, uzyskując bardzo dobry czas - 2.36,7.

Szachy

Triumf Hindusa

Hinduski arcymistrz szachowy V. Anand wygrał turniej w Biel. Triumfator po 10 rundach zgromadził 7 pkt, a w ostatniej partii - grając białymi - zremisował z mistrzem świata A. Karpowem. Rosjanin z 6,5 pkt uplasował się na drugim miejscu. Trzeci był B. Gelfand (Białoruś). **Inf. wł.**

Powódź

Straty we Wrocławskiem: ok. 1 mld zł

Straty wywołane powodzią w woj. wrocławskim szacowane są wstępnie na ok. 1 mld zł - poinformował Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy. W dalszym ciągu obowiązuje w regionie alarm przeciwpowodziowy, którego odwołanie spodziewane jest w poniedziałek lub wtorek.

Powodem utrzymywania alarmu jest wysoki poziom Widawy, przekraczający w niedzielę rano stan alarmowy o ok. 50 cm. Również poziom Odry przekracza wciąż w Ścinawie stan alarmowy o ok. 140 cm. W podwrocławskim Trestnie Odra opadła już jednak o 70 cm w stosunku do poziomu alarmowego, wynoszącego 430 cm.

Wodą zalane są w dalszym ciągu niecki na wrocławskich osiedlach Popowice i Kowale. Powódź nie ustąpiła też z gmin: Siechnice, Wołów, Wińsko i Środa Śląska. Ponadto w sobotę wieczorem doszło do awarii kilku linii wysokiego napięcia, toteż część mieszkańców Wrocławia została ponownie pozbawiona prądu. Usunięcie awarii nastąpić ma najwcześniej w niedzielę wieczorem.

Hobby

XXI Zlot Przyjaciół Indian

Prawie tysiąc osób wzięło udział w Ogólnopolskim Zlocie Przyjaciół Indian, który w niedzielę zakończył się w miejscowości Lękok k.Orłowa (woj. suwalskie). Nad jeziorem, na skraju Puszczy Boreckiej przez 10 dni działało obozowisko zlotu, do którego przybywali nie tylko członkowie Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian.

Rozbito tam kilkadziesiąt tipi, tradycyjnych indiańskich namiotów, były także namioty zwykłe. Miejsce zlotu utrzymywano w tajemnicy w obawie przed ciekawskimi. „Spotykamy się rokrocznie po to, by wypocząć. Życie w obozie toczyło się w sposób naturalny, bez ustalonego programu" - powiedział PAP jeden z założycieli Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian Mirek Bogusz „Sioux". Wielu najstarszych indianistów przyjechało z rodzinami. Porządku pilnowali członkowie Stowarzyszenia Kościanego Gwizdka - u Indian taka organizacja pełniła rolę policji. Pilnowano przede wszystkim porządku ekologicznego - na zlocie obowiązywał m.in. zakaz palenia ognisk w miejscach do tego nie wyznaczonych oraz używania detergentów w jeziorach.

Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Indian skupia kilkudziesięciu stałych członków - elitę polskich miłośników kultury indiańskiej. Są nimi eksperci tej tematyki, m.in. tłumacze literatury. Stowarzyszenie wydaje kwartalnik „Tanacin" i reprezentuje środowisko polskich indianistów za granicą.

Denominacja rubla

Reforma pieniężna

Władze Rosji podjęły decyzję o tysiąckrotnej denominacji rubla. „Od 1 stycznia 1998 roku rozpocznie się w Rosji denominacja rubla w skali 1000:1. Z banknotów znikną trzy zera" - poinformował w poniedziałek prezydent Jelcyn.

Przez cały przyszły rok w obiegu będą pozostawały - obok nowo wprowadzonych banknotów - także obecne. Przez kolejne cztery lata - do końca 2002 roku - Rosjanie będą mogli wymieniać stare pieniądze na nowe we wszystkich placówkach bankowych.

Jelcyn podkreślił, że na reformie pieniężnej „nikt na niej nie straci", ponieważ nie będą wprowadzone żadne ograniczenia w wymianie starych banknotów na nowe. „Przy wprowadzeniu do obiegu nowych banknotów zamierzamy uniknąć jakichkolwiek stresów i wstrząsów. Informuję o planowej reformie odpowiednio wcześniej, aby uniknąć wszelkich niepokojów i pośpiechu" - powiedział prezydent.

Jelcyn wyjaśnił potrzebę denominacji chęcią uproszczenia rozliczeń. Obecnie, przy kursie rosyjskiego rubla równym 5 800 za 1 dolar USA, ceny na wiele towarów wyrażane są w milionach, a nominał największego banknotu wynosi 500 000 rubli.

Według Jelcyna, przeprowadzenie reformy pieniężnej stało się możliwe dzięki stabilizacji finansowej kraju, w wyniku czego „rosyjski rubel stał się jedną z najbardziej stabilnych walut w Europie Wschodniej". „Dzisiaj władze pewnie kontrolują obrót pieniężny i inflację. Ludzie wiedzą, że nie jest możliwy gwałtowny wzrost cen. Ceny na podstawowe towary pozostają stabilne i jesteśmy przekonani, że takimi pozostaną. Dlatego podjęliśmy decyzję o denominacji" - powiedział prezydent Jelcyn.

Kino

35 rocznica śmierci Marylin Monroe

5 sierpnia mija 35 rocznica śmierci Marylin Monroe, najwybitniejszej gwiazdy Hollywoodu lat 50-tych. Aktorka zmarła śmiercią samobójczą w wieku 36 lat.

„Monroe przeszła do legendy kina, którą podtrzymują ciągle niewyjaśnione okoliczności śmierci artystki. Fantastycznej karierze aktorki towarzyszyło nieustanne pasmo nieszczęśliwych miłości, flirtów i skandali. Była żoną wybitnego dramaturga amerykańskiego Artura Millera. Posądzano ją o romans z Gary Cooperem oraz prezydentem USA Johnem Fitzeraldem Kennedym. Niepowodzenia życia osobistego rozwiązywała przy pomocy alkoholu i narkotyków" - powiedział dziennikrzowi PAP filmolog dr Krzysztof Studnicki.

Najwybitniejsze role Monroe pochodzą z filmów: „Przystanek autobusowy", „Mężczyźni wolą blondynki", „Pół żartem, pół serio", „Małpia kuracja", „Słomiany wdowiec", „Niagara", „Asfaltowa dżungla", „Rzeka bez powrotu" oraz „Skłóceni z życiem". Współpracowała z tak cenionymi reżyserami, jak Billy Wilder, John Huston, a jej ekranowymi partnerami byli: Cary Grant, James Stewart, Clark Gable, Montgomery Clift, Jack Lemon i Tony Curtis.

Przestępczość

Dwóch mężczyzn pogryzło... policjantów

W niedzielę rano trzej łódzcy policjanci zostali dotkliwie pogryzieni i poturbowani podczas zatrzymywania dwóch mężczyzn. „Jednego z funkcjonariuszy gryziono w klatkę piersiową, drugiemu m.in. rozcięto wargę, trzeci ma stłuczony bark i otarcia naskórka na całym ciele. Uszkodzeniu uległ także radiowóz policyjny; wypchnięto szybę i zniszczono karoserię" -poinformował 3 bm. oficer dyżurny KWP w Łodzi Marek Andrzejczak.

Policjanci z KRP Łódź-Śródmieście otrzymali wcześnie rano informacje o miejscu pobytu 30-letniego Marka B., poszukiwanego listem gończym przez Sąd Rejonowy w Łodzi. W mieszkaniu przy ul. Jaracza policjanci zastali Marka B. i jego 20-letniego kolegę. Doszło do szamotaniny; mężczyźni próbowali wyrwać broń policjantom, gryźli ich i kopali. Policjantom i jednemu z zatrzymanych udzielono pomocy ambulatoryjnej.

Rumunia

Cyganie tworzą własną „tajną służbę"

Rumuńscy Cyganie postanowili powołać do życia własną „tajną służbę", której celem jest „zapobieganie możliwym konfliktom międzyetnicznym" i „ochrona" dobrego imienia Cyganów - poinformował w poniedziałek Madalin Voicu, który reprezentuje interesy Romów w rumuńskim parlamencie.

„Służba informacji i bezpieczeństwa - powiedział Voicu - ma bronić interesów i praw Cyganów i walczyć z ksenofobią, rasizmem i skrajnym nacjonalizmem, które szerzą się obecnie w Rumunii".

„Przez utworzenie tej służby chcemy mieć pod kontrolą potencjalne konflikty międzyetniczne i zapobiegać im" - dodał, wyrażając zarazem ubolewanie z powodu „zniekształconego wizerunku Cyganów prezentowanego w środkach przekazu".

Według Voicu, służba będzie dysponować siecią obejmującą wszystkie regiony kraju i „będzie współpracować z klasycznymi tajnymi służbami" Rumunii, ale także z organami międzynarodowymi, jak np. Rada Europy.

„Jeśli Rumunia nie będzie przestrzegać praw człowieka i nie położy kresu dyskryminacji, zwłaszcza wobec Cyganów, nie zostanie przyjęta do struktur euroatlantyckich" - uważa cygański deputowany, dodając, iż „integracja Romów i walka z nietolerancją stanowią część zaleceń Rady Europy" adresowanych do tego kraju.

Mniejszość cygańska w Rumunii liczy oficjalnie 400 tys. członków, ale jej przywódcy szacują, że Cyganów w Rumunii jest ok. 1,5 miliona.

W. Brytania

97 urodziny królowej matki

Królowa matka Elżbieta, która pozostaje dla Brytyjczyków najpopularniejszą i najbardziej lubianą postacią nękanej skandalami rodziny królewskiej, kończyła w poniedziałek, 4 sierpnia, 97 lat.

Wdowa po królu Jerzym VI i matka obecnej królowej Elżbiety II oraz księżniczki Małgorzaty tradycyjnie ukaże się przed swą londyńską rezydencją Clarence House, by przyjąć życzenia i kwiaty od licznych wielbicieli.

Na cześć dostojnej jubilatki został oddany salut artyleryjski, a orkiestra wojskowa zagrała okolicznościową piosenkę „Happy Birthday" (odpowiednik polskiego „Sto lat").

Królowa matka odmłodniała po ubiegłorocznej operacji wszczepienia protezy stawu biodrowego i, mimo że porusza się o lasce, a czasem na wózku elektrycznym, nie rezygnuje z oficjalnych obowiązków.

Uczucia Brytyjczyków wobec monarchii mocno wychłódły, do czego niewątpliwie przyczyniły się liczne skandale, głównie w młodszym gronie rodziny królewskiej, w tym rozwody następcy tronu Karola i jego brata Andrzeja.

Nie maleje jedynie popularność królowej matki, która w dalszym ciągu jest miłośniczką wyścigów konnych i podobno nie przestała wierzyć we właściwości wzmacniające dżinu z tonikiem.

Królowa matka zagościła na stałe w sercach Brytyjczyków, kiedy w czasie II wojny światowej odmówiła opuszczenia Londynu, nękanego nalotami hitlerowskiej Luftwaffe oraz rakietami V-1 i V-2, aby pozostać razem z poddanymi i swą obecnością podtrzymywać ich na duchu.

Budownictwo

W Auckland otwarto drapacz chmur

W obecności kilkudziesięciu tysięcy widzów oficjalnie otwarto w niedzielę w Auckland (Nowa Zelandia) najwyższy drapacz chmur na Półkuli Południowej. Wieżowiec Sky Tower ma 328 m wysokości i plasuje się na szóstym miejscu na liście najwyższych budowli świata.

Uroczystego otwarcia budowli dokonał nowozelandzki minister turystyki Murray McCully, w scenerii sztucznych ogni, świateł laserowych i wypuszczanych balonników. Reprezentanci Maorysów -rdzennej ludności Nowej Zelandii - podczas własnej ceremonii poświęcili gmach.

W drapaczu chmur znajdzie się m.in. jedyne w Auckland kasyno gry oraz restauracja.

Pogrzeb

Rosja pożegnała Światosława Richtera

Jednego z największych pianistów naszego stulecia Światosława Richtera żegnała wczoraj Moskwa.

Przed południem trumna z ciałem artysty, który zmarł w piątek w wieku 82 lat na atak serca, była wystawiona w holu Państwowego Muzeum Sztuk Plastycznych im. Puszkina w Moskwie.

Nabożeństwo żałobne zostało odprawione w jednej z moskiewskich cerkwi. Pogrzeb odbył się na cmentarzu Nowodziewiczym.

Urodzony w 1915 r. Richter debiutował w wieku 19 lat w Odessie recitalem utworów Chopina i szybko stał się czołowym pianistą Związku Radzieckiego. Począwszy od lat 50. często wyjeżdżał na zagraniczne tournee, dając recitale i koncertując z czołowymi orkiestrami w krajach europejskich, Stanach Zjednoczonych, Chinach, Japonii.

Osiem lat temu Richter przeszedł w Zurychu (Szwajcaria) operację serca. Ostatnie lata spędzał głównie w Paryżu, a do Rosji przyjechał na krótko przed śmiercią - 5 lipca.

Iran

Nowy prezydent za „odprężeniem" w stosunkach z zagranicą

Nowy prezydent Iranu Mohammad Chatami stwierdził, że jest za odprężeniem w stosunkach z zagranicą i za praworządnością w kraju.

„Jesteśmy za dialogiem między cywilizacjami i za odprężeniem w stosunkach Iranu z zagranicą" - oświadczył Chatami w poniedziałek po uroczystym zaprzysiężeniu w parlamencie jako piąty prezydent Republiki Islamskiej od rewolucji w 1979 r.

„Będziemy się opierać obcym mocarstwom, chcącym narzucić nam swoją wolę" - dodał, podkreślając, iż Iran będzie utrzymywał stosunki z „wszystkimi krajami" w ramach „wzajemnego poszanowania". Zapewnił, że Iran będzie nadal „bronił uciśnionych świata", a w szczególności „narodu Palestyny i jego słusznych praw".

Podkreślił też, że jego rząd „podejmie wysiłki w celu przywrócenia swobód publicznych w ramach Konstytucji i islamu" i przeciwstawił się „wszelkiemu naruszaniu godności i praw indywidualnych" w irańskim społeczeństwie.

Uroczystość została zbojkotowana przez ambasadorów krajów Unii Europejskiej w związku z kryzysem w stosunkach UE z Iranem, zaistniałym po kwietniowym wyroku sądu w Berlinie, który oskarżył „najwyższe szczeble władzy" w Teheranie o zlecenie morderstw politycznych na terytorium Niemiec.

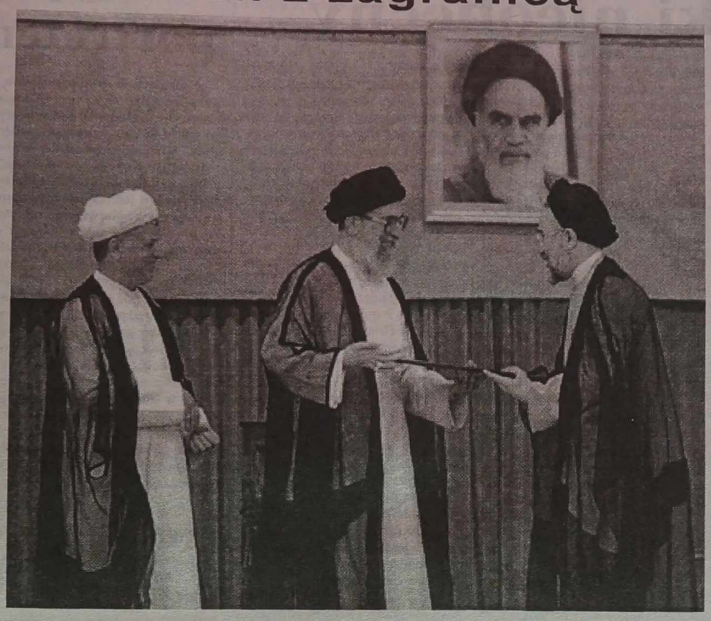

Chatami został wybrany na prezydenta w wyborach powszechnych 23 maja, uzyskując 69 proc. głosów. W Iranie prezydent jest zarazem szefem rządu i Chatami powinien w ciągu dwóch tygodni przedstawić parlamentowi do aprobaty listę członków swego gabinetu.

Nowy prezydent reprezentuje na irańskiej scenie politycznej nurt umiarkowany, a w oczach konserwatystów - wręcz liberalny. Nie będzie miał jednak łatwego życia, gdyż parlament jest zdominowany przez konserwatystów, a na jego czele stoi Ali Akbar Nateki-Nuri, pokonany rywal Chatamiego w wyborach prezydenckich.

Chatami, 54-letni hodżatoleslam - wysokiej rangi szyicki duchowny - który przez 7 lat był ministrem kultury i orientacji islamskiej, pod naciskiem konserwatystów został zmuszony w 1992 r. do dymisji i przez ostatnie lata zajmował skromne stanowisko dyrektora Biblioteki Narodowej. Chatamiego popiera koalicja umiarkowanych polityków, technokratów zbliżonych do poprzedniego prezydenta Rafsandżaniego, jak również radykalna lewica islamska, która dominowała w kraju w pierwszych latach po rewolucji.

Chatami przed rewolucją kierował przez jakiś czas irańskim ośrodkiem kultury islamskiej w Hamburgu i zna, oprócz perskiego, angielski, niemiecki i arabski.

Na zdjęciu: zaprzysiężenie nowego prezydenta Iranu.

Fot. EPA-ELTA

Finanse

Kontakty banków Watykanu i III Rzeszy

Nowe dokumenty z amerykańskich archiwów państwowych implikują bankowi watykańskiemu nielegalne transakcje z Niemcami hitlerowskimi i z ich sojusznikami z osi podczas drugiej wojny światowej - napisał Reuter, który otrzymał te dokumenty w niedzielę.

Z dokumentów amerykańskiego wywiadu wynika, że bank watykański, znany pod nazwą Instytutu Dzieł Religijnych (IOR), korzystał ze szwajcarskiego pośrednika co najmniej w trzech przypadkach, by otrzymać pieniądze z Reichsbanku (banku Rzeszy) lub dokonać transferu środków do banku, który figurował na czarnej liście antyhitlerowskiej koalicji za kontakty z nazistowskimi Niemcami.

Nowe dokumenty ujawniono w niespełna dwa tygodnie po upowszechnieniu przez amerykańską sieć telewizyjną A-and-E noty amerykańskiego Departamentu Skarbu z r. 1946, która sugerowała, że Stolica Apostolska przechowywała 200 milionów franków szwajcarskich zrabowanych podczas II wojny światowej przez chorwackich faszystów Serbom i Żydom w Jugosławii.

Watykan zdementował tę informację, której, jak powiedział rzecznik Joaquin Navarro-Valls, nie potwierdziły żadne ślady w watykańskim banku.

Dokument ujawniony przez stację telewizyjną został określony jako „wiarygodny" przez źródła żydowskie, które prowadziły dochodzenie w sprawie nazistowskiego złota. Dokument znaleziono wśród kilkuset tysięcy innych odtajnionych przez amerykańskie archiwa państwowe po upływie 50 lat.

Wojna

Szturm Kabulu

Po przeprowadzonym w sobotę bombardowaniu pozycji talibów wokół Kabulu wojska antytalibowskiej koalicji rozpoczęły szturm stolicy Afganistanu.

Wg kairskiego radia, podczas zaciętych walk udało im się wyprzeć talibów z kilku miejsc i zająć dwa strategiczne wzgórza, skąd prowadzą artyleryjski ostrzał miasta.

Sztab Ahmeda Szaha Masuda, głównego dowódcy sił rządu prezydenta Burhanuddina Rabbaniego, wypartego z Kabulu przez talibów we wrześniu ubiegłego roku, oświadczył, że jego wojska znajdują się o dwa kilometry od Kabulu. Szah Masud zażądał od talibów dobrowolnego opuszczenia stolicy w imię uniknięcia dużej ilości ofiar przy szturmie miasta.

Przedstawiciele rządu talibów - afgańskich fundamentalistów islamskich, przeważnie wychowanków i uczniów szkół religijnych - utrzymują, że ich wojska całkowicie kontrolują sytuację. Niemniej w ciągu ostatnich niespełna dwóch miesięcy utracili sporą część swych zdobyczy na północy, w tym miejscowości odległe od Kabulu o 400 km.

Tymczasem oddziały sprzymierzonego z Masudem dowódcy Uzbeków afgańskich generała Malika przygotowują się do wielkiej ofensywy w zachodniej prowincji Herat. Wg obserwatorów wojskowych, utrata tej prowincji i Kabulu byłaby równoznaczna z końcem panowania talibów.

Izrael

Zaostrzenie środków bezpieczeństwa

W Izraelu, w obawie przed nowymi samobójczymi atakami islamskich terrorystów, podjęto szczególne środki bezpieczeństwa. Tysiące żołnierzy i policjantów patrolowały wieczorem ulice, dworce autobusowe i inne obiekty większych miast, w tym supermarkety.

W niedzielę o godz. 20 czasu warszawskiego minęło ultimatum wysunięte w ulotce Hamasu. Hamas domagał się, by Izrael uwolnił wszystkich więźniów palestyńskich. Władze izraelskie zapowiedziały, iż nie mają zamiaru uwolnienia żadnego więźnia.

Żołnierze izraelscy aresztowali na Zachodnim Brzegu Jordanu dalszych 37 Palestyńczyków, podejrzanych o powiązanie z islamskimi ugrupowaniami zbrojnymi. Od środowego zamachu na targu w Jerozolimie, w wyniku którego zginęło 15 osób, aresztowano 116 Palestyńczyków. Telewizja izraelska zaapelowała o informowanie o podejrzanych osobach i przedmiotach.

Według policji, otrzymano wiele informacji ostrzegających o dalszych zamachach.

Tymczasem policja izraelska podała, że koło osiedla żydowskiego niedaleko Hebronu znaleziono zwłoki Palestyńczyka. Okoliczności jego śmierci nie są znane. Według Palestyńczyków, został on zastrzelony przez żydowskiego osadnika.

Algieria

Kolejne masakry

Nowe masakry w Algierii, za które obwinia się radykalnych islamskich terrorystów, pociągnęły za sobą około stu ofiar śmiertelnych. Jak doniosły w sobotę algierskie gazety, w środę i w czwartek dokonano napadów na odosobnione wioski blisko Blidy i na odosobnione wioski blisko stolicy. Ain Defila, na południe od stolicy. Algierskie ugrupowanie terrorystyczne Zbrojna Grupa Islamska (GIA) zagroziło w piątek nowymi aktami przemocy.

Według dziennika „El Khabar", tylko we wsi Matmata koło Ain Defila terroryści zamordowali 25 członków dużej rodziny. We wsiach rośnie strach - donoszą reporterzy gazet. Algierska prasa krytykuje równocześnie bezsilność państwa wobec takich ataków. Żaden kraj nie może się pogodzić z takimi aktami przemocy - piszą gazety.

Według algierskich doniesień prasowych z soboty, w czasie trwającej ofensywy sił bezpieczeństwa przeciw islamskim terrorystom zostało w ostatnich dniach zabitych około 40 rebeliantów. Od czasu wyborów parlamentarnych 5 czerwca ofiarami masakr stało się ponad 600 ludzi - napisał francuskojęzyczny tygodnik „Le Journal du Dimanche".

W niedzielę gazety poinformowały o zamachu bombowym na pociąg, w trakcie którego wiele osób zostało rannych. Eksplozja wykoleiła kursujący między Algierem i Oranem pociąg koło miejscowości Mouzara. Władze bezpieczeństwa zakładają, że był to zamach terrorystyczny.

KURIEREM

●W nocy z niedzieli na poniedziałek znów pękło najsłabsze ogniwo po niemieckiej stronie Odry: nasyp koło Hohenwutzen w północnej części niecki odrzańskiej. 20-metrową rysę dało się jednak uszczelnić. Poziom wody spada o kilkanaście centymetrów na dobę, a nacisk zelżał z 6 do 4,5 tony na metr kwadratowy obwałowania. Nikt nie odwołuje alarmu, groźba wciąż istnieje, ale po raz pierwszy nie ma pogorszenia. Wszystko zatem wskazuje, że walka z żywiołem po stronie niemieckiej zakończy się pozytywnie. Co prawda są zalane wioski, zwłaszcza na południe od Frankfurtu, ale wały ochronne generalnie wytrzymały, choć trzeba je było cały czas łatać.

● Francuski minister obrony Alain Richard postanowił przekazać Niemcom i Polsce 100 tys. worków na piasek do umacniania uszkodzonych przez powódź wałów Odry - podało w poniedziałek Ministerstwo Obrony. Samolot transportowy C-160 należący do niemieckich sił powietrznych odebrał te worki w poniedziałek z francuskiej bazy wojskowej Orleans-Bercy, by je przekazać do objętych powodzią rejonów Niemiec i Polski - podało w komunikacie francuskie Ministerstwo Obrony.

● Prezydent Bułgarii Petyr Stojanow podpisał ustawę o odtajnieniu archiwów byłej SB, czyli tzw. ustawę o teczkach, która wejdzie w życie we wtorek po opublikowaniu w „Dzienniku Ustaw". Ustawa, przyjęta w ubiegłym tygodniu w parlamencie bułgarskim głosami rządzącej koalicji, przewiduje weryfikację 31 kategorii przedstawicieli najwyższej administracji państwowej pod kątem współpracy z byłą SB w latach 1944-89. Weryfikacja zostanie dokonana przez specjalną komisję na czele z ministrem spraw wewnętrznych. Po weryfikacji wysokich rangą pracowników administracji rozpocznie się stopniowe odtajnianie archiwów. Najpierw dostęp do swoich teczek uzyskają osoby inwigilowane przez byłą SB, a rok po opublikowaniu ustawy archiwa będą całkowicie odtajnione.

● Decyzja władz Torunia o demontażu pomnika żołnierzy radzieckich „stanowi naruszenie porozumień o ochronie miejsc pamięci i pochówku, zawartych między Białorusią, Rosją, Ukrainą i Polską, w tym o obowiązku wcześniejszego powiadomienia zainteresowanych stron i przeprowadzenia z nimi stosownych konsultacji przed podjęciem jakichkolwiek działań praktycznych" - oświadczyło białoruskie MSZ w ogłoszonym w poniedziałek komunikacie prasowym.

● Najstarsza z żyjących o udokumentowanej dacie urodzenia, 122-letnia Francuzka Jeanne Calment zmarła w poniedziałek przed południem w Arles - podało kierownictwo domu starców, gdzie zmarła mieszkała od 12 lat. Urodzona 21 lutego 1875 r., Jeanne Calment do wieku 110 lat mieszkała samotnie w centrum Arles na południu Francji. Do domu starców przeniosła się 10 stycznia 1985 r. Rejestrująca rekordy Księga Guinessa uznała ją za najstarszą z żyjących w 1993 r. 17 października 1995 r. Jeanne Calment pobiła absolutny rekord długowieczności przekraczając wiek 120 lat i 237 dni.

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Zaproszenie do sojuszu atlantyckiego krajów z Europy Środkowej bardzo osłabiło międzynarodową pozycję Moskwy

Wielki nieobecny

Zaproszenie pierwszych państw z dawnego Układu Warszawskiego do sojuszu atlantyckiego jest od kilku tygodni faktem. Perspektywa znalezienia się w NATO najpierw Polski, Czech i Węgier, a z czasem dalszych państw należących kiedyś do radzieckiej strefy wpływów stała się realna. Epokowym wydarzeniom towarzyszy nowe zjawisko: niepostrzeżenie Rosja przestała być wielkim aktorem, odgrywającym na europejskiej scenie politycznej pierwszoplanową rolę.

Wcześniej Moskwa pozostawała w centrum uwagi, gdyż stawiała wygórowane warunki i trzymała w szachu wszystkich swoich partnerów. Od momentu, kiedy takie postępowanie była zmuszona zarzucić, okazało się, że nie bardzo umie się znaleźć w nowym otoczeniu. W polityce europejskiej Rosja jest jakby nieobecna, choć niewątpliwie ma aspiracje wpływania na bieg zdarzeń tak, jakby tego chciała. W tych dniach liczy się jednak przede wszystkim efekt psychologiczny. Po raz pierwszy od czasu II wojny światowej nie czuje się uzależnienia od Moskwy. Takie odczucie ma swoją wartość, nie mniej cenną niż traktatowe regulacje spisane na papierze.

Polityczne fiasko

Uczucie niezależności można było spostrzec już na madrydzkim szczycie NATO 8 i 9 lipca. O Rosji nie było tam w ogóle mowy. Rozmowa toczyła się pomiędzy państwami sojuszu atlantyckiego w sprawie zaproszenia do rokowań o członkostwie w pakcie trzech bądź pięciu państw oraz o szansach republik bałtyckich i Europy Południowo-Wschodniej na dołączenie do NATO w terminie późniejszym. Reprezentujący Moskwę wicepremier Walerij Sierow proces podejmowania decyzji przez „16" mógł obserwować z bliska, NATO bowiem wywiązało się wobec Rosji z obietnicy, iż poszerzanie będzie się dokonywać w sposób dla niej „przejrzysty". W wewnętrzną dyskusję ingerować jednak nie mógł. Ponieważ do Madrytu nie przybył prezydent Borys Jelcyn (można zrozumieć, że nie chciał firmować swoją obecnością poszerzenia paktu) ani też nie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Stałej Rady NATO - Rosja, nie było powodów, by rosyjskiemu stanowisku poświęcać specjalną uwagę - na szczęście dla samej Moskwy, której polityka powstrzymania NATO przed przyjęciem nowych członków poniosła fiasko.

Poszerzenie sojuszu północnoatlantyckiego dokonuje się w zgodzie z wcześniejszymi założeniami NATO: nie wbrew Rosji, ale też bez uznania weta z jej strony. Koniecznie trzeba ten fakt zauważyć, w przeciwnym bowiem razie pozostanie wrażenie z okresu przed madrydzkim szczytem, iż poszerzenie NATO przebiega pod rosyjską kontrolą.

Skąpe i „ciche" są oficjalne rosyjskie reakcje na zaproszenie byłych satelitów Moskwy do paktu atlantyckiego. Sprowadzają się one tylko do dwóch elementów: podtrzymania sprzeciwu wobec ewentualnego przyłączenia do NATO republik bałtyckich i krajów Wspólnoty Niepodległych Państw oraz oświadczenia, iż odpowiedzią na poszerzenie NATO nie będzie tworzenie przez Rosję nowych bloków, czy to z Chinami, czy z państwami Azji Centralnej. Nie pojawiły się groźby zerwania dialogu i współpracy z Zachodem ani też zapowiedź „dozbrojenia", ale też nie narodziły się żadne inicjatywy polityczne. Wzmacnia to wcześniejsze wrażenie, iż europejska polityka Rosji żyła ostatnio właściwie tylko dzięki negacji planów poszerzenia sojuszu względnie opóźnienia tego procesu. Pierwsze posiedzenie Rady NATO - Rosja przed kilkoma dniami w Brukseli utonęło w kwestiach proceduralnych.

Rosyjska ofensywa dyplomatyczna przeciwko powiększeniu NATO miała więc chyba głównie podłoże psychologiczne. Początkowo bolało Moskwę przede wszystkim to, że „traci" Europę Środkową na rzecz NATO. Później, że w powstającym ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa Rosji nie przypada pozycja równorzędna z Waszyngtonem. Dzień, w którym Polska, najbardziej - poza ZSRR -licząca się strategicznie państwo z Układu Warszawskiego, została zaproszona do NATO, musiał być dla Moskwy punktem krytycznym. Uświadamiał tamtejszym politykom, że europejska architektura bezpieczeństwa może powstać również bez Rosji, a nawet, że Rosja jest włączona w pozimnowojenny układ bardziej za sprawą Zachodu niż z własnej inspiracji. W każdym razie Zachodowi łatwiej byłoby obejść się bez Rosji, niż Rosji bez Zachodu.

Same paradoksy

Czyż nie graniczy z paradoksem, że Moskwa w trudnym dla siebie momencie nie formułuje żadnego nowego credo polityki bezpieczeństwa? Że w okresie bezpośrednio po Madrycie nikt nie wygłasza expose dotyczącego polityki zagranicznej; że nie odbywa się parlamentarna bądź partyjna debata na temat (rzekomego) zagrożenia bezpieczeństwa państwa? Że Rosja dopuszcza myśl o kompromisie z USA i ich europejskimi sojusznikami w rokowaniach nad traktatem CFE na temat ograniczenia konwencjonalnych sił zbrojnych, podczas gdy traktat ten postrzegany był dotąd przez Moskwę jako instrument „zabezpieczający" jej interesy wobec poszerzającego się NATO?

Moskwa nie stara się nawet zatuszować fatalnego obrazu, jaki przedstawia sobą jej armia i nie ukrywa gigantycznych problemów z planowaną reformą sił zbrojnych. Nie jest też zdolna do odbudowania na swej zachodniej granicy liczącej się potęgi wojskowej, podczas gdy jej potencjał wojskowy jest dla Zachodu tak „przejrzysty" jak nigdy dotąd. Czyż nie jest wyrazem „kapitulacji" Moskwy, że znowu pojawiają się postulaty, by rozważyć przystąpienie Rosji do NATO? Tematem szczytu Jelcyn - Clinton na wiosnę przyszłego roku mają być nie Europa i NATO, lecz wyłącznie kwestie polityki energetycznej, istotne wprawdzie, ale nie rozstrzygające o europejskiej architekturze bezpieczeństwa.

Co wynika z wyliczonych powyżej problemów? Przede wszystkim widoczna dla wszystkich partnerów Rosji dezorientacja w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa tego kraju. Dlatego Rosjanie minimalizują zapoczątkowane poszerzenie NATO oraz wzywają - jak to uczynił doradca prezydenta Jelcyna, Siergiej Kortunow („Rz" z 22 lipca) - do „działania wyprzedzającego". Nie wolno dopuścić do sytuacji - postuluje Kortunow - by Rosja była stawiana przed faktami dokonanymi. Skoro polityka twardego „niet" - kontynuuje - okazała się nieskuteczna, to trzeba szukać innej formuły dyplomatycznej. Jakiej konkretnie, Kortunow nie pisze, aczkolwiek - co nie jest niczym nowym - sugeruje walkę o przekształcenie NATO z organizacji o charakterze militarnym w strukturę polityczną - tak by Rosja mogła współpracować z NATO w obronie własnych interesów.

Z wielu sygnałów napływających z Moskwy, a także ich interpretacji na Zachodzie można by wnioskować, że Rosja, kiedy już otrząśnie się z szoku po wiadomości o poszerzeniu NATO, pójdzie właśnie drogą wskazaną przez Kortunowa. Istnieje hipoteza, że Francja popierała poszerzenie sojuszu północnoatlantyckiego o więcej niż trzy państwa, kierując się chęcią przeciwstawienia się Stanom Zjednoczonym, lecz także sprzyjając Rosji. Moskwa, świadoma, że nie może powstrzymać poszerzenia NATO, zdecydowała się podobno lansować przyjęcie do paktu więcej niż trzech państw. Zdaniem niektórych, obiecuje sobie, że w ten sposób doprowadzi do ograniczenia siły paktu.

Teza ta znajduje potwierdzenie w publicystyce Iriny Kobrińskiej (również w wyżej wymienionym numerze „Rz"), która utrzymuje, iż w Moskwie zakłada się, iż rozszerzenie sojuszu osłabi jego militarny potencjał. Im więcej państw w jednej strukturze bezpieczeństwa, tym mniejsza jej skuteczność. Za najlepszy przykład może służyć Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, na której zawiodła się sama Moskwa. Rosja chciała, by OBWE była nadrzędna wobec NATO. Wówczas poszerzenie sojuszu straciłoby sens. Tymczasem, żeby nie zostać na marginesie europejskiej polityki bezpieczeństwa, musiała przystać na wpisanie do Dokumentu z Lizbony, w grudniu ub.r., że każde państwo ma prawo swobodnego wyboru swych sojuszy.

Dwie granice

Jeśli rzeczywiście Moskwa miałaby uprawiać politykę zmierzającą do transformacji NATO, to wspólna Rada utworzona na mocy paryskiego Aktu Stanowiącego o Stosunkach Dwustronnych, Współpracy i Bezpieczeństwie nadawałaby się do tego lepiej niż jakiekolwiek inne gremium. Z jednym istotnym „ale"... Akt Stanowiący spełnił już dla Zachodu swe podstawowe funkcje. Zachód dostarczył Rosji dowodu na to, że zależy mu na współpracy z państwem, które określa jako mocarstwo i że uznaje za „uzasadnione" interesy bezpieczeństwa Rosji. Uzyskując pod koniec maja podpis Jelcyna pod tym dokumentem, NATO z czystym sumieniem mogło podjąć kilkanaście dni później decyzję o poszerzeniu. Administracja waszyngtońska i większość rządów „15" wiedzą jednak, że nie mogą bardziej, niż czynili to do tej pory, uwzględniać życzeń Moskwy, bez narażania się na zarzut, iż idą na ustępstwa.

Dotąd nie zostało udowodnione, czy NATO potrzebowało porozumienia z Rosją z powodów strategicznych, czy tylko taktycznych. Skoro powszechnie zakłada się, że Moskwa będzie chciała na swoją korzyść interpretować ustalenia z Aktu Stanowiącego, to dlaczego w podobny sposób nie miałby tego dokumentu traktować sojusz? Politycy zachodni wielokrotnie uspokajali, że Rosja nie będzie mogła współdecydować ani o wewnętrznych sprawach sojuszu, ani o planach poszerzenia.

Z Aktem Stanowiącym czy bez, Zachód i tak współpracowałby z Federacją Rosyjską. „Obejść" Moskwy w polityce europejskiej i światowej niepodobna. Istniała tylko - i wciąż pozostaje - kwestia: do jakiego stopnia to współdziałanie jest celowe i z jaką Rosją ma się odbywać. W obu wypadkach można wyznaczyć granicę minimum: absolutnie niezbędna jest taka współpraca, dzięki której można zapobiec nie kontrolowanemu rozwojowi będącej w posiadaniu Rosji broni masowego rażenia. Równie ważne jest także, by Rosja nie stała się państwem nieobliczalnym.

Maria WĘGROWSKA
„Rzeczpospolita"

Anjouan ogłasza niepodległość

Z flagą francuską i portretem Chiraca

Separatyści z wyspy Anjouan, wchodzącej w skład archipelagu Komorów, postanowili oddzielić się od reszty kraju i ogłosić niepodległość. Stało się to w czasie wczorajszego wiecu w Mutsamudu, głównym mieście wyspy. Niepodległość nie jest jednak celem samym w sobie, a tylko pierwszym krokiem ku przyłączeniu się do Francji - dawnego mocarstwa kolonialnego.

„Francja dla wszystkich!" - pod takim hasłem manifestanci, których liczbę szacuje się na ok. 7 tys., pomaszerowali przed pałac gubernatora, powiewając flagami francuskimi i flagami sułtanów rządzących niegdyś Anjouanem. Nieśli też wielki portret prezydenta Jacquesa Chiraca. W Mutsamudu już w sobotę flagi francuskie zatknięto na budynkach urzędów państwowych i meczetach. Na ulicach separatyści wznieśli barykady. Nikt im nie przeszkadzał, bo żołnierze i żandarmi zamknęli się w koszarach.

Apelem do Paryża jest deklaracja niepodległości, podpisana przez 71-letniego Abdallaha Ibrahima, przywódcę separatystów. Wzywają oni Francję, by „posłuchała krzyku rozpaczy ludu Anjouanu" i „zaakceptowała plany, dzięki którym nie dojdzie do nowego rozlewu krwi". Nic jednak nie wskazuje na to, by w Paryżu przychylnie wysłuchano owego wezwania: rzecznik MSZ powtórzył, że Francja uznaje „integralność terytorialną Federalnej Islamskiej Republiki Komorów".

Anjouan, zamieszkany przez 250 tys. ludzi, jest jedną z trzech wysp Komorów - dawnej kolonii francuskiej, położonej na Oceanie Indyjskim u wybrzeży Afryki (tylko jedna wyspa, Mayotte, pozostała przy Francji). Niezadowolenie ma tło ekonomiczne. Prezydent Komorów Mohamed Taki Abdulkarim obiecuje mieszkańcom wyspy autonomię i poprawę warunków życia, w co nie bardzo wierzą.

t.t.s.
„Rzeczpospolita"

Komisarz UE o przemycie

Czubek góry lodowej

- 1650 ton brytyjskiej wołowiny, które - jak ujawniła na początku lipca br. Komisja Europejska - zostało nielegalnie wyeksportowane z Wielkiej Brytanii, to zaledwie część przemytu, który ma o wiele większą skalę - powiedziała „Rzeczpospolitej" komisarz Unii Europejskiej Emma Bonino, zajmująca się w Komisji Europejskiej nie tylko pomocą humanitarną, ale również ochroną praw konsumentów. Jak już pisaliśmy, 21 ton z przemyconej wołowiny trafiło - zdaniem KE -do Polski.

Jak stwierdziła Emma Bonino, skala przemytu brytyjskiego mięsa jest o wiele większa, ponieważ niedawno odkryto w porcie w Hamburgu kolejny transport, tym razem ponad 20 ton mięsa wołowego z Wielkiej Brytanii.

Brytyjska wołowina dopuszczona do konsumpcji jest zaledwie o ok. 30 proc. tańsza niż mięso z innych państw UE, więc jej przemyt za granicę - biorąc pod uwagę koszty pośredników i sfałszowanej dokumentacji eksportowej - nie może być opłacalny - ocenia komisarz Bonino. A już zupełnie pozbawiony sensu ekonomicznego byłby przemyt tylko 1650 ton mięsa. Dotychczas o udział w procederze podejrzane są - zamknięte na wniosek prokuratury - dwie firmy w Wielkiej Brytanii i dwie firmy belgijskie. Zdaniem komisarz Bonino, wątpliwe jest, aby te firmy utworzono dla przemytu tak małej ilości mięsa.

Na razie nie wiadomo, czy wyśledzone w Europie transporty brytyjskiej wołowiny są tylko naruszeniem unijnego embarga na eksport mięsa z Wielkiej Brytanii, czy też narażają konsumentów przemyconego mięsa na śmiertelne niebezpieczeństwo, czyli czy mięso pochodziło od krów chorych na BSE, czy też zdrowych. W sierpniu niemieccy eksperci powinni ustalić, czy wykryte mięso to wołowina dopuszczona do sprzedaży na rynku brytyjskim (czyli z bydła poniżej 30 miesiąca życia), czy też mięso ze starszych krów, które - zgodnie z zaleceniami UE - powinny zostać spalone. Dla przypomnienia - eksport jakiegokolwiek mięsa brytyjskiego jest objęty embargiem.

Według unijnych zaleceń zabito już 1,25 mln sztuk bydła powyżej roku życia, podejrzanych o zarażenie chorobą BSE. Część z nich poćwiartowana i zamrożona nadal czeka na spalenie. Choć Wielkiej Brytanii, która sama nie jest w stanie spalić w szybkim czasie tak dużej liczby zwłok zwierząt, pomagają spalarnie m.in. we Włoszech i Francji, to nadal - jak ocenia Emma Bonino - ten proces przebiega zbyt wolno. Stwarza to ryzyko, że znajdą się amatorzy zrobienia interesów na handlu bardzo tanią wołowiną pochodzącą właśnie z transportów przeznaczonych do zniszczenia.

Aby w przyszłości uniknąć ryzyka przedostania się na rynek mięsa zwierząt, które mogły być podejrzane o zakażenie BSE, Komisja Europejska opracuje w najbliższym czasie plany przyspieszenia likwidacji skażonego mięsa.

Anita Błaszczak
„Rzeczpospolita"

Zamilkło Radio Wolna Europa

„Życie Warszawy" odnotowało, że z początkiem sierpnia zamilkło emitujące programy w języku polskim Radio Wolna Europa. Decyzja podyktowana została względami finansowymi. Jak powiedział dyrektor rozgłośni Piotr Mroczyk, obecnie trwają poszukiwania inwestora. Za miesiąc ma zapaść decyzja o ewentualnym wznowieniu działalności. „ŻW" przypomina, że finansowane przez Kongres USA Radio Wolna Europa rozpoczęło nadawanie programu w języku polskim 3 maja 1952 roku. W 1994 roku Rozgłośnia Polska RWE została przeniesiona z Monachium do Warszawy. Nie zyskała sobie jednak przychylności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która odmówiła jej koncesji na nadawanie. W tej sytuacji RWE sprzedawała swoje serwisy stacjom komercyjnym w zamian za udostępnienie czasu antenowego -informuje „ŻW". **(PAP)**

WTOREK,
5 SIERPNIA

LTV

8.00 - 01.02.03. 8.20 - Mój dom. 8.30 - W rodzinie Petraitisów. 9.00 - Program dla dzieci. 10.00 - Wideofilm „Władza". 10.50 - Siedem dni Kowna. 11.20 - Świąteczne myśli. 11.45 - S. Korea. Nieznana wojna. 17.25 - Dla domu. 18.00 - Dziennik. **18.10 - Rozmowy wileńskie.** 18.40 - Wiadomości. 18.50 - W świecie filmu. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Znaki. 21.30 - Koncert. 22.00 - Szlakiem prof. Cz. Kudaby. 22.30 - S. „Mafia". 23.00 - Kolekcja „Wiosna, lato". 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - Retrospekcja młodzieżowej estrady.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 10.35 - S. „Sina dal". 11.20 - Na wasze życzenie. 11.35 - Z pierwszej ręki. 11.50 - Miwiga przedstawia. 14.35 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.05 - Smacznego. 15.35 - A.Girżadas przedstawia. 16.25 - S. „Pieśń miłości". 17.15 - S. „Alondra". 18.05 - S. „Cuda". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Bez domu jest źle". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Wieczny rycerz". 21.30 - TV „Lietuvos rytas". 22.00 - Klan X. 22.30 - Dziennik. 22.45 - Spojrzenie na kulturę. 23.15 - Film fab. „Ptaszek".

BAŁTYCKA TV

8.30, 17.00 - Program BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Ludzie morza". 20.00 - S. „Historia miłości". 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Sprzedaje się miasto". 22.50 - S. „Zatoka Acapulco". 23.35 - Przegląd piłkarski. 0.05 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Grace w opałach". 17.30 - Teleshop. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Słoneczny patrol". 19.00 - Dziennik. 19.15 - S. „Santa Barbara". 20.00 - S. „Uroczy i odważni". 20.30 - S. „Grace w opałach". 21.00 - S. „Tajna sprawa". 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Strefa zmroku". 22.40 - Film fab. „Wypad przeciw Rommelowi".

WILEŃSKA TV

7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.30 - Jesteś świadkiem. 9.05 - S. „Rodzina Campbellów". 10.10 - Apteka. 10.20 - Towary i usługi. 10.30 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Katastrofy tygodnia. 11.30 - Paluszki lizać. 12.05 - Znak jakości. 12.25 - Dziękuję za zakup. 13.00 - Filmy anim. dla dzieci. 13.30 - Dziękuję za zakup. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Rój". 18.00 - Z Moskwy. 18.45 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Zawód. 20.00 - Z Moskwy. 20.15 - Film fab. „Mistrz pięści". 22.00 - Towary i usługi. 22.15 - Ci, którzy... 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny.

VILSAT

17.00 - Vilsat Capuccino. 18.00 - Kalejdoskop zniżek. 18.10 - Muzyka. 18.25 - Czary. 18.55 - Wyjątkowe ceny. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.15 - Warto zwiedzić. 19.20 - S. „Kryminalne historie". 20.05 - Kalejdoskop zniżek. 20.15 - S. „Szkoła zranionych serc". 20.40 - Muzyka. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Warto zwiedzić. 21.20 - S. „Antoniusz i Kleopatra". 22.40 - Muzyka. 22.50 - Kalejdoskop zniżek. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Wyjątkowe ceny. 23.20 - Magazyn dla dorosłych. 24.00 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.00 - Człowiek w masce. 9.40 - Panorama śmiechu. 10.25 - Biblioteka domowa. 10.35 - Zgadnij melodię. 14.20 - S. „Mój domowy smok". 14.45 - Wesołe żabki. 14.55 - Multitrolia. 15.15 - Cudowny świat czyli Cinema. 15.40 - S. „Harry - człowiek śniegu". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Komedia „Zapasowy gracz". 22.10 - Pieśni R.Paulsa.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - Dla dzieci. 7.50 - Spójrz na siebie. 8.00 - Prawosławny kalendarz. 8.05 - S. „Szekspiriada". 8.35 - Rosyjski karaoke. 9.10 - S. „Santa Barbara". 13.25 - S. Lemieszew. 14.05 - Lekkoatletyczne mistrzostwa świata. 15.10 - Teleshop. 15.15 - Handel nieruchomościami. 15.25 - Film dok. 16.20 - Wiadomości. 16.30 - Dla dzieci. 16.55 - Spójrz na siebie. 17.05 - Nowe „Piąte koło". 17.40, 0.50 - Towary pocztą. 17.45 - Jeden dzień z życia kobiety. 18.00 - S. „Santa Barbara". 19.35 - Program I.Ugolnikowa. 20.20 - Lekkoatletyczne mistrzostwa świata. 22.35 - Chwila prawdy. 23.05 - Gorąca dziesiątka. 24.00 - Prywatna kolekcja.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Teledyski na życzenie. 8.15 - „Andrzej Kurylewicz" - film dok. 8.30 - „Podwieczorek..." - program rozrywkowy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Alfabet rzek polskich. 10.20 - Katalog zabytków. 10.30 - Na polską nutę. 11.00 - „Dajcie to na pierwszą stronę" - serial prod. kanadyjskiej. 11.45 - „Powstanie Warszawskie" - film dok. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Godzina W" - dramat prod. polskiej. 14.30 - Przebój za przebojem. 15.30 - Galeria pod strzechą. 15.45 - „Mija jesień, zima idzie". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - XXVII Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich. 17.00 - Powtórka z historii. 17.30 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Wakacje z duchami" - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Wielka gra" - teleturniej. 19.35 - „Zespół adwokacki" - serial TVP. 20.20 - Artysta czasu jesieni. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 22.55 - „Pędzel i batuta - film o Andrzeju Majewskim" - film dok. 23.20 - Panorama. 24.00 - „Wojenne Podole Szlomo Wolkowicza - opowieść 1: Rewolwer i sprawa Dermańskiego" - film dok. 0.20 - „Moje spotkania". 1.00 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworkach i ogrodach. 1.30 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - „Zespół adwokacki" - serial TVP. 2.45 - Teledyski na życzenie. 2.55 - „Wielka gra" - teleturniej. 3.45 - Artysta czasu jesieni. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 5.55 - „Pędzel i batuta - film o Andrzeju Majewskim" - film dok. 6.35 - „Podwieczorek..." - program rozrywkowy. 7.30 - Powtórka z historii.

POLSAT

7.00 - Dance World. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Ziemia 2" (USA). 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Jastrząb atakuje" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „I wszyscy razem" - ameryk. serial komed. 13.00 - „Po drugiej stronie lustra" - austral. serial dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polsat". 14.15 - Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy. 14.45 - Oskar - magazyn filmowy. 15.15 - Wolność Tomku ... magazyn o budownictwie. 15.55 - Jednoręki bandyta: gra-zabawa. 16.25 - „Maska" - serial anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program ekolog. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - Cafe „Polsat". 18.45 - „Po drugiej stronie lustra" - austral. serial dla młodzieży. 19.15 - „I wszyscy razem" - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Orbitalny posterunek" - serial s-f USA. 20.50 - Losowania Lotto. 21.00 - „Na celowniku" (USA). 22.00 - „W cieniu pawich piór" (Wlk. Brytania). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Dreszczowiec" (Wlk. Brytania). 0.30 - Ring - program publ. 0.55 - Motowiadomości. 1.30 - „Dolina lalek" - serial ameryk. 1.55 - Muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 9.45 - „Karuzela przygód" - serial dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie" - serial famil. 10.35 - „Piękna i Bestia" - serial przygod. 11.25 - „Zbawca ludzkości" - serial komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.55 - Teleshopping. 16.20 - „Niesamowite historie" - serial SF. 16.45 - Ukryta kamera. 17.10 - „Campbellowie" - serial famil. 17.35 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 18.30 - „Karuzela przygód" - serial dla młodzieży. 19.00 - „Piękna i Bestia" - serial przygod. 19.50 - Polskie seriale animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut- wydarzenia dnia. 20.25 - „Zbawca ludzkości" - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Policjanci z Miami" - serial krymin. 21.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.50 - „Niesamowite historie" - serial SF. 22.15 - „Alfred Hitchcock przedstawia" - serial krymin. 22.40 - „Finney" - serial sensac. 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.40 - Siedem pokus. 0.35 - „Policjanci z Miami" - serial krymin.

ŚRODA,
6 SIERPNIA

LTV

8.00 - Znaki. 8.30 - Koncert. 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Noce i dnie". 10.55 - Portrety literatów. 11.25 - Koszykówka. Litwa-USA. 17.00 - S. „Kasper i jego przyjaciele". 17.25 - Dla domku. Sroka. 18.00 - Dziennik. 18.10 - Program dla Ukraińców. 18.30 - Słowo chrześcijanina. 18.40 - Wiadomości. 18.50 - Telekatalog. 19.00 - Milioner. 19.20 - Szanujmy słowo. 19.25 - S. „Dziewczęta i wdowy". 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 20.55 - Piłka nożna. Szwecja - Litwa. 22.50 - Film fab. „W kolorze granatu". 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - „W kolorze granatu" cd. 0.15 - Koszykówka. Litwa - USA.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 10.35 - S. „Sina dal". 11.20 - Na wasze życzenie. 11.35 - Z pierwszej ręki. 11.50 - Miwiga przedstawia. 15.05 - Z Hollywoodu. 15.35 - Jeszcze nie wieczór. 16.25 - S. „Pieśń miłości". 17.15 - S. „Alondra". 18.05 - S. „Cuda". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Bez domu jest źle". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Dziennik. 20.25 - S. „Wieczny rycerz". 21.30 - S. „Taran". 22.30 - Dziennik. 22.45 - Z Hollywoodu. 23.15 - Film fab. „Amerykańskie serce".

BAŁTYCKA TV

8.30, 17.00 - Program BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Tajna dyplomacja". 20.00 - S. „Historia miłości." 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Kwietniowy poranek". 22.45 - S. „Ludzie morza". 23.45 - NBA: spojrzenie z bliska. 0.15-8.30 - Program CNN.

TV-3

8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Grace w opałach". 17.30 - Teleshop. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Słoneczny patrol". 19.00 - Dziennik. 19.15 - S. „Santa Barbara". 20.00 - S. „Uroczy i odważni". 20.30 - S. „Grace w opałach". 21.00 - S. „Słoneczny patrol". 21.50 - Sport. 22.00 - Dziennik. 22.15 - S. „Strefa zmroku". 22.40 - S. „Chiński cień". 0.20 - Program muzyczny.

WILEŃSKA TV

7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Dziękuję za zakup. 8.30 - Show I.Demidowa. 9.25 - S. „Rodzina Campbellów". 10.25 - Apteka. 10.40 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Film fab. „Odwróć się w gniewie". 12.50 - Towary i usługi. 13.05 - Filmy anim. dla dzieci. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Rój". 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Towary i usługi. 18.45 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Ja sama: mój mąż był homoseksualistą. 20.05 - Z Moskwy. 20.20 - Film fab. „Grzeszni święci". 22.15 - Ci, którzy... 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny.

VILSAT

17.00 - Vilsat Capuccino. 18.00 - Kalejdoskop zniżek. 18.10 - S. „Szkoła zranionych serc". 18.35 - Pół godziny o turystyce. 18.55 - Wyjątkowe ceny. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.15 - Warto zwiedzić. 19.20 - Program religijny. 19.50 - Muzyka. 20.05 - Kalejdoskop zniżek. 20.15 - Zatrzymaj się chwilo. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Warto zwiedzić. 21.20 - Film fab. „Boska komedia". 22.50 - Kalejdoskop zniżek. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Wyjątkowe ceny. 23.20 - Film fab. „Kryminalne historie". 0.10 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.00 - Temat. 9.40 - W świecie zwierząt. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodię. 14.20 - S. „Mój domowy smok". 14.45 - Kaktus i Co. 14.55 - Do mi sol. 15.15 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Harry - człowiek śniegu". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.05 - W poszukiwaniu utraconego. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „... pseudonim „Zwierzę". 22.15 - Koncert A.Pugaczowej i W.Leontjewa.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Dziennik. 17.25 - Dla dzieci. 7.50 - Spójrz na siebie. 8.00 - Prawosławny kalendarz. 8.05 - S. Szekspiriada. 8.35 - Klub L. 9.10 - S. „Santa Barbara". 13.25 - Film „Bella". 13.50 - Nuo-hau. 14.05 - Lekkoatletyczne mistrzostwa świata. 15.10 - Teleshop. 15.15 - Handel nieruchomościami. 15.25 - Film dok. 16.20 - Wiadomości. 16.30 - Spójrz na siebie. 17.05 - Człowiek na Ziemi. 17.40, 1.25 - Towary pocztą. 17.45 - „Projekt - Arsenał" przedstawia. 18.00 - S. „Santa Barbara". 19.35 - Program I.Ugolnikowa. 20.20 - Lekkoatletyczne mistrzostwa świata. 22.35 - Carska loża. 23.15 - Kawiarnia „Obłomow". 23.55 - Film fab. „Zło, wyrządzone przez ludzi."

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Teledysk na dzień dobry. 8.10 - Labirynty kultury. 8.30 - Z archiwum i pamięci. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - XXVII Międzynarodowy Festiwal Ziem Górskich - występ laureatów. 10.30 - „Wakacje z duchami". 11.00 - „Zespół adwokacki" - serial TVP. 11.45 - Artysta czasu jesieni. 12.00 - Powtórka z historii. 12.30 - „Tylko muzyka" - program rozrywkowy. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 14.35 - „Pędzel i batuta - film o Andrzeju Majewskim" - film dok. 15.10 - „Auto - Moto - Klub". 15.30 - Rody polskie. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Historia obyczaju. 16.50 - Katalog zabytków. 16.55 - „Tymona Terleckiego życie pełne teatru" - film dok. 17.30 - „Auto - Moto - Klub". 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Szafki" - program dla dzieci. 18.45 - „Wielka gra" - teleturniej. 19.35 - Teatr: „Wszystko zależy od dziadka". 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Pensja pani Latter" - dramat prod. polskiej. 23.10 - Tylko muzyka. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Wspomnienie o Julianie Tuwimie". 0.45 - „Hekla" - film dok. 1.00 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworkach i ogrodach. 1.30 - „Auto - Moto - Klub". 1.50 - Wiadomości. 2.00 - Teatr: „Wszystko zależy od dziadka". 2.50 - Teledyski na życzenie. 3.00 - „Wielka gra" - teleturniej. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Pensja pani Latter" - dramat prod. polskiej. 6.10 - Tylko muzyka - program rozrywkowy. 6.30 - Z archiwum i pamięci. 7.30 - „Tymona Terleckiego życie pełne teatru".

POLSAT

7.00 - Muzyczne Instalacje. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Orbitalny posterunek" - serial s-f USA. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Czarne kapelusze" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „I wszyscy razem" - ameryk. serial komed. 13.00 - „Po drugiej stronie lustra" - austral. serial dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polsat". 14.15 - Disco Relax. 15.15 - Ring - magazyn publ. 15.55 - Link Journal - magazyn mody. 16.25 - „Czarodziejka z księżyca" - serial anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program ekolog. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - Cafe „Polsat". 18.45 - „Po drugiej stronie lustra" - austral. serial dla młodzieży. 19.15 - „I wszyscy razem" - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Orbitalny posterunek" - serial s-f USA. 20.50 - Losowania Lotto. 21.00 - „Noc amerykańska" (Francja). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Cwaniak" - ameryk. serial sensac. 0.30 - Na każdy temat. 1.30 - „Dolina lalek" - serial ameryk. 1.55 - Przytul Mnie - muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 9.45 - „Karuzela przygód" - serial dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie" - serial famil. 10.35 - „Piękna i Bestia" - serial przygod. 11.25 - „Zbawca ludzkości" - serial komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.55 - Teleshopping. 16.20 - „Czynnik PSI" - serial SF. 17.10 - „Campbellowie" - serial famil. 17.35 - „Siódemka dzieciakom" - seriale animowane. 18.30 - „Karuzela przygód" - serial dla młodzieży. 19.00 - „Piękna i Bestia" - serial przygod. 19.50 - Polskie seriale animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Wspólnicy" - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Zróbmy sobie dobrze" - serial komed. 21.20 - „My i one" - serial komed. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.50 - „Czynnik PSI" - serial SF. 22.40 - „Policjanci z Miami" - serial krymin. 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.40 - „Pociąg śmierci" - thriller USA.

Z czego śmieją się Hiszpanie

Młody Andaluzyjczyk staje wieczorem pod balkonem swojej wybranki:

- Zaśpiewam dla ciebie serenadę, Ines, ponieważ tak bardzo cię kocham.

Zapada chwila ciszy, po czym zakłopotany amant pyta:

- Skarbie, czy jest u ciebie jakieś wolne gniazdko, bo nie mam gdzie podłączyć mojej gitary elektrycznej.

*

- Po czym poznajemy grypę hiszpańską?

- Choremu zęby dzwonią jak kastaniety.

*

Sancho postanowił popełnić samobójstwo, wszedł więc na dach wysokiego budynku. Na dole zgromadził się tłum gapiów, a strażacy rozpięli wielką sieć, w którą chcieli złapać desperata. W chwilę później Sancho skoczył. Gdy był już blisko ziemi tłum krzyknął:

- Ole!

Wtedy strażacy machnęli siecią tak, jak torreador macha muletą. Sancho roztrzaskał się u ich stóp.

*

Turysta francuski podróżuje przez Hiszpanię. Nagle widzi stado krów w kapeluszach. Tylko byk ma między rogami beret. Zaintrygowany Francuz wychodzi z samochodu i pyta pasterza:

- Gospodarzu, dlaczego wszystkie krowy mają kapelusze, a tylko byk beret?

- Bo to separatysta baskijski. Jutro sprzedam łobuza do rzeźni - pada odpowiedź.

Zatrudnię...

UAB „Tagatis", czołowy producent herbatników na Litwie, zatrudni technologa o kierunku cukierniczym z doświadczeniem oraz cukierników.

Tel. 23-39-87.

Firma „SKARTAS" zatrudni radiomechaników do instalowania aparatury elektronicznej w samochodach.

Tel. 41-01-79 kom. 8-290 42920.

Proponujemy pracę w „Oriflamie" w charakterze agentów w całej Litwie. Jest to doskonała okazja do zarobków.

Tel. 75-97-72.

Zapraszamy na KURSY:

- fryzjerskie

- ekonomii gospodarstwa domowego

Tel. 22-97-58, 22-97-89.

(Zam. 967)

Krytyczne dni i godziny w sierpniu

6, środa (22.00-23.00)
9, sobota (23.00-24.00)
11, poniedziałek (23.00-24.00)
15, piątek (19.00-21.00)
17, niedziela (21.00-22.00)
24, niedziela (7.00-8.00)
27, środa (19.00-20.00)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 sierpnia zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady z burzą. Wiatr słaby. Temperatura 25-27 stopni.

6 lipca bez opadów, 7 lipca możliwe przelotne opady z burzą. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 22-27 stopni.

KALENDARIUM

x Wtorek (5.VIII) jest 217 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 148 dni.

x Znak Zodiaku - Lew.

x Imieniny: Marii, Oswalda, Stanisławy.

x Wschód Słońca - 5.36, zachód - 21.12. Długość dnia 15 godz. 36 min.

x Księżyc. Nów - od 3 sierpnia.

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala - 5-7.VIII - **„Rommy i Michella"** o 13, 14.50, 16.30, 18.10, 19.50, 21.30; 8-10.VIII - **„Niińdja Beverlly Hills"** o 13, 14.50, 21.10. 8-10. VIII - **„Społeczeństwo przeciwko Larryemu Flyntowi"** o 16.30, 18.50. 2 sala - 5-7.VIII - **„Król Lew"** (anim.) o 12, 14.30, 17. 5-7.VIII - **„Wyrzuć mamę z pociągu"** o 15.20, 18.40, 20.20. 8-10. VIII - **„Rommy i Michella"** o 12, 13.40, 15.20, 17, 18.40, 20.20.

LIETUVA - 5-7.VIII - **„Evita"** o 12, 14.30, 17, 19.30. 8-10.VIII **„Przygody Pinokia"** o 12, 14, 16, 17.45. **„Krystyna - córka Lavransa"** o 19.30.

VILNIUS - **„Partnerzy"**: 5-6.VIII o 12, 13.50, 15.40, 17.30, 19.30; 7.VIII o 12, 13.50, 15.40, 17.30. 7.VIII - **„Dzielne serce"** o 19.30. 8-10.VIII - **„Donnie Brasco"** o 12, 14.30, 17, 19.30.

HELIOS - 1 sala - 5-7.VIII - **„Niińdzia Beverly Hills"** o 13, 14.40, 16.20, 18, 19.50. 2 sala - 5-7.VIII - **„Urwis Denis"** (dla dzieci) o 13.20. **„Niszczyciel"** o 15, 17.10, 19.20.

PERGALE - 5-7.VIII - **„Upragniony cel"** o 13, 17, 19. **„Czarodziejka"** o 15.

WIDEOSALA „Ozo" - 5.VIII - **„Krótki film o zabijaniu"** o 17.30; **„Krótki film o miłości"** o 19.30. 6.VIII - **„Złoty wiek"** o 18. **„Salo, czyli 120 dni Sodomy"** o 19.30. 7.VIII - **„Rashomon"** o 17.30; **„Sen Arizony"** o 19.30. 8.VIII - **„La Strada"** o 17.30; **„Towarzystwo zmarłych poetów"** o 19.30. 9.VIII - **„Miłość blondynki"** o 16. **„Valmont"** o 18. 10.VIII - **„Włosy"** o 15.30; **„Lot nad kukułczym gniazdem"** o 18.

ZNAD WILII

73.30/103.8 FM

LISTA PRZEBOJÓW

"Zwariowana Dziewiętnastka"

Notowanie 164, 2 sierpnia 1997

1 (2) JAM & SPOON "Kaleidoscope Skies"
2 (1) SASH! feat. RODRIGUEZ "Ecuador"
3 (4) BELLINI "Samba De Janeiro"
4 (5) MICHAEL LEARNS TO ROCK "Someday"
5 (6) SOEEZER "Saturday Night"
6 (8) MR PRESIDENT "Jojo Action"
7 (3) PUFF DADDY & FAITH EVANS "I'll be missing You"
8 (7) BLUMCHEN "Nur Getraumt"
9 (9) CAPTAIN JACK "Together And Forever"
10 (14) DJ QUICKSILVER "Bellissima"
11 (N) ANGELINA "Tide Is High"
12 (16) ENRIQUE IGLESIAS "Only You"
13 (17) NORBI "Kobiety są gorące"
14 (11) BABYFACE & STEVIE WONDER "How Come, How Long"
15 (10) TOMAS AUGULIS "Sanarisai"
16 (N) CHARLY LOWNOISE&MENTAL THEO "Just Can't Get Enough"
17 (12) ETERNAL DUET WITH BEBE WINANS "I Wanna Be The Only One"
18 (15) KATRINA & THE WAVES "Love Shine A Light"
19 (N) TRIO "I Don't Love You You Don't Love Me"

Nowości:

1. Todd Terry "Something's Going On"
2. Wet Wet Wet "If I Only Could Be With You"
3. Melodic MC feat. Jocelyn Brown "Real Man"
4. Heat Hunter "Master & Servant"
5. Coolio feat. The 40 Thevz "C U When U Get There"

Głosowanie listowne:
"Zwariowana dziewiętnastka"
al.Laisves 60, 2056 Wilno
lub telefonicznie:
sobota, godz. 14.00 - 15.00,
tel.: 42 94 60

KUCHENKI

gazowe, elektryczne, kombinowane i kuchenki zintegrowane czeskiej firmy MORA

Kuchenki polskiej firmy Acanta

Kuchenki gazowe z Brześcia

Kotły gazowe czeskiej firmy MORA i słowackiej Modratherm

Wkłady kominowe

Bezpłatna dostawa

KOTŁY

Przyrządy gazowe

Aguonu 24 tel. 63-06-15 | Maironio 19 tel. 61-81-55 | Vilnius

(Zam. 877)

UAB "SAMARINA"

JOINT-STOCK COMPANY

Wieziemy ładunki do

POLSKI, CZECH, ESTONII.

Tel.:(8 22) 75 11 16, 73 53 65, tel. kom.:(8 298) 4 07 60.

(Zam.938)

Sprzedajemy siatkę ogrodzeniową. Produkujemy z materiałów własnych i klienta. Oprawiamy w ramy.

Vilnius, tel. 63-56-27, kom. (8-290) - 37990.

(Zam. 935)

Produkujemy i sprzedajemy siatkę ogrodzeniową, do tynkowania, do ogrzewanych podłóg.

Vilnius, 69-01-36, 8-299 44-092.

(Zam. 701)

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.

Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Naprawa lodówek wszystkich marek w Wilnie i pobliskich rejonach.

Tel.: 22-85-97, 829847395.

(Zam. 734)

Przedsiębiorstwo „Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Niemiecki język potoczny dla początkujących według metody Łozanowa. 5 tygodni. Różne poziomy.

Tel. 26-05-21 (w godz. 14-17).

(Zam. 965)

3-osobowa rodzina wynajmie 2-pokojowe mieszkanie lub ogrzewany dom działkowy w Skojdziszkach lub Rudominie.

Tel. (8-219)31-024.

(Zam. 955)

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie na 3 piętrze w Wołczunach. Jest telefon.

Tel. 53-32-40, (8-298)79-505.

(Zam. 966)

BIJA SERVICE

Od 16 czerwca do 29 sierpnia

Letnie obozy dziecięce

Wiele wycieczek, imprez kulturalnych i sportowych, gier, wypadów w góry, wieczorów przy ognisku, dyskotek.

Czechy (Sloupas, 80 km od Pragi) Ceny od 695 Lt.

Wycieczki do Wrocławia, Pragi, Liberecu (ogród zoologiczny, botaniczny, góra Esztet), Grześnik (kanion górski, naturalny zamek i in.).

Morawy (okolice Brna). Ceny od 785 Lt.

Wycieczki do Krakowa, Brna (ogród zoologiczny, zamek Spielberg), Macochy (jaskinie stalaktytowe, stalagmitowe, podziemne jezioro, przepaść i in.), Bratysławy, Wiednia (park z atrakcjami).

Wiek dzieci od 7 do 17 lat, wyjeżdżający muszą mieć dokument podróży lub paszport.

Zadbajcie o to zawczasu. Wszystko, co najlepsze - dzieciom!

Spędźcie wakacje podróżując:

Włochy: 17.08.
Hiszpania: 20.08.
Austria: 19.08.
Budapeszt: 5.08.

Podróże samolotem do Hiszpanii, na Cypr, do Bułgarii, Grecji, Tunisu.

Informacja: Wilno, ul. Jogailos 5-1, tel.22-66-83, 61-21-26, Kowno, tel.20-03-11, 73-39-60; Klajpeda, tel.21-78-00, 21-99-94; Szawle, tel.43-88-04; Poniewież tel.42-43-63.

(Zam. 925)

Najniższe ceny!!!

Cement

(luzem i w workach)

Vilmesta

Materiały budowlane

o Klej "Atlas" o Biały cement o Wyroby walcowane metalowe o Ruberoid o Keramzit o Cegły o Kreda o i in.

Vilnius, tel. 26-29-30, 26-07-68; fax 65-26-82 http://www.elnet.lt/Vilmesta/ (Zam. 951)

Laminowane płyty wiórowe do produkcji mebli

Od 25 Lt za 1 m kw.

50 gatunków: imitacja drewna, marmuru, metalu itd. Możemy wyprodukować z materiału klienta.

Vilnius, tel. 26-29-30, 26-07-68; fax 65-26-82 http://www.elnet.lt/Vilmesta/ (Zam. 952)

Dla pokryć ściennych - 20-proc. sezonowa zniżka

Pokrycia dachowe i ścienne

Vilmesta

Eternit, bitum, pergamin, papa asfaltowa niepowlekana (ruberoid), blacha ocynkowana, wełna mineralna, lepik izolacyjny, izolacyjna folia wodoszczelna, folia antykondensacyjna, płyty polistyrolowe, skandynawskie pokrycia dachowe, amerykańskie pokrycia ścienne, systemy rynnowe, inne materiały ścienne i dachowe.

Vilnius, tel. 26-29-30, 26-07-68; fax 65-26-82 http://www.elnet.lt/vilmesta (Zam. 950)

Wyrazy głębokiego współczucia
byłemu współpracownikowi
Jackowi NADTOCZIJEMU
z powodu śmierci Matki
składa redakcja
„Kuriera Wileńskiego"

Usługi taksówkarzy. ZSA „Fiakras".

70-57-05

Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.

(Zam.417)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda"

Zast. redaktora naczelnego Jarosław WOŁKONOWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_w@post.5 ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Danuta DANOWSKA